Nr. 35. Sobota, 13 Lutego 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym odręcznym dyplomem kapitanowi pierwszej klasy pułku piechoty Karola I króla Rumunii nr. 6, Augustowi Brosch, nadać najmiłościwiej stan szlachecki z godnością „Edler" i przydomkiem „Aarenau".

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 lutego b. r. radcę sądu krajowego Pawła Mossora w Tarnowie, zamianować najmiłościwiej radcą wyższego sądu krajowego przy sądzie wyższym krajowym w Krakowie.

Minister handlu zamianował aspirantów wojskowych podoficera rachunkowego I klasy 24go pułku piechoty, Antoniego Schapperta, i podoficera rachunkowego I klasy 57 pułku piechoty, Józefa Schustera, asystentami pocztowymi.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła Antoniego Schapperta do Drohobycza, a Józefa Schustera do Bochni i przeniosła oficyała pocztowego Michała Gola z Bochni do Krakowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 lutego.

We Francyi powstały obawy, ażeby pod wpływem dochodzących z Anglii wiadomości o zaburzeniach, liczni w Paryżu przywódcy anarchizmu, nie skorzystali ze sposobności i nie wzniecili podobnych lub groźniejszych jeszcze demonstracyj ulicznych. Obawy te uzasadnione są nietylko łatwo podniecającym się charakterem rzesz ulicznych Paryża, ale i wypadkami, które zaszły w kilku miejscowościach Francyi z powodu niezadowolenia robotników. Po części wypadki te wyzyskane już zostały przez anarchistów, którzy zwołali i odbyli kilka burzliwych zgromadzeń w Paryżu, a do utrzymania tego stanu przyczyniają się w znacznej mierze dzienniki będące wyrazem zapatrywań skrajnych socyalistów. Poważna prasa wyraża się o tem wprawdzie z oburzeniem i nie szczędzi słów nagany, donosi nawet z uznaniem o zamiarach rządu, który ma obmyślеć ustawodawcze środki przeciw agitacyom anarchicznym, ale ten względnie dobry wpływ, któryby mogły wywrzeć głosy umiarkowane, paraliżowany jest przez członków Izby z obozu skrajnego. Odwołują się oni do swoich mów programowych przed wyborcami i tem uzasadniają konieczność wielu kroków, które w istocie przedsiębrane są nie dla zadośćuczynienia rzeczywistym potrzebom i życzeniom wyborców, ale dla pochlebienia krzykaczom anarchizmu. Na szczęście dla wszystkich pragnących normalnego stanu we Francyi, przyjść ma na najbliższych posiedzeniach w Izbie poselskiej kilka spraw, w których gabinet liczyć może na poparcie nietylko umiarkowanych republikanów, ale i członków prawicy. Przy tej sposobności powiedzie się może p. Freycinetowi zawrzeć jakiś układ z prawicą, żeby nie zależeć od tak zmiennych prądów, jakiemi odznacza się skrajna lewica, niedopuszczająca istotnych rozpraw i wymyślająca coraz nowe interpelacye. Jeżeli nie mylą pewne objawy, przypuszczać można, że prawica konserwatywna znużyła się już temi manewrami opozycyi bez celu, i że właśnie obecnie, w dwóch mianowicie kwestyach, zajmie stanowisko, zapewniające gabinetowi stanowcze poparcie. Są to sprawy, z któremi wszyscy umiarkowani, a tembardziej konserwatyści zgodzić się muszą z rządem. Pierwszą sprawą będzie interpelacya skrajnej lewicy o wypadki w Decazeville, lubo nie treść tej interpelacyi, lecz rezolucya do niej przyłączona, stanowi główny przedmiot. W rezolucyi tej żądają radykalni takich zobowiązań ze strony rządu względem robotników, i takich od władzy nakazów dla przedsiębiorców, któreby mogły za jednym zamachem zadać cios wszelkim stosunkom rozwoju ekonomicznego i doprowadzić do stagnacyi bez wyjścia. Zachcianki te wydały się nawet członkom tego samego stronnictwa zbyt przesadnemi. To daje miarę, czy, i jak je przyjąć może rząd odpowiedzialny i wszystkie umiarkowane frakcye. Drugą sprawą, w której nie zdołają pokonać gabinetu skrajne żywioły opozycyi, będzie wniosek o wydalanie książąt dynastyj niegdyś panujących we Francyi. Pan Freycinet, przewidując niepotrzebne starcia w dyskusyi nad tem, wzywał inicyatorów, ażeby cofnęli wniosek, ale wnioskodawcy nie usłuchali, i oczywiście, sami przygotują sobie klęskę. Bo że umiarkowani republikanie głosować będą w duchu intencyj gabinetu, to rzecz oczywista, a że konserwatyści i monarchiści poczują się tym razem do obowiązku dania pomocy rządowi, to także nie podlega wątpliwości. Takie więc jest pole, na którem obecny prezes gabinetu, przy odrobinie dobrej chęci, mógłby ministerstwu zapewnić jakąś koalicyjną większość trwałą bez oglądania się na żywioły skrajne.

Sprawy krajowe.

(Rewizya bibliotek szkolnych.)

Rada szkolna krajowa zarządziła ogólną rewizyę bibliotek szkolnych następującem rozporządzeniem, wydanem do wszystkich okręgowych Rad szkolnych:

Mimo często powtarzanych przestróg i przypomnień ze strony naczelnych władz szkolnych, zdarzały się niejednokrotnie wypadki, że w bibliotekach przeznaczonych dla młodzieży szkolnej znajdowały się książki, które treścią swoją nietylko nie odpowiadały zadaniu kształcenia i wychowania młodzieży, lecz owszem musiały być uważane jako wprost szkodliwe. Aby położyć kres podobnym objawom, godnym ubolewania, polecił pan Minister wyznań i oświecenia reskryptem z dnia 16 grudnia 1885, ażeby kierownikom i dyrektorom szkół ludowych, pospolitych i wydziałowych, przypomniano dawniejsze rozporządzenia władz szkolnych, odnoszące się do nadzorowania bibliotek, przeznaczonych dla młodzieży, i do sposobu użytkowania z dzieł, zawartych w bibliotekach szkolnych.

Czyniąc zadość temu wezwaniu pana Ministra wyznań i oświaty, przypomina się c. k. Radzie szkolnej okręgowej cały szereg rozporządzeń, wydanych w ciągu ostatnich lat 12, któremi c. k. Rada szkolna krajowa zalecała jak największą czujność co do bibliotek szkolnych, i w ogóle co do pism wchodzących w ręce młodzieży szkolnej.

Mianowicie przypomina się c. k. Radzie szkolnej okręgowej instrukcyę co do układania i nadzorowania księgozbiorów szkolnych w szkołach ludowych, wydaną rozporządzeniem Rady szkolnej krajowej

---

34)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

VI.

(Ciąg dalszy.)

Kiedy stanął przed Królem, Król patrzał na niego przez oka mgnienie a potem rzekł:

— Chciałem ci co powiedzieć a niewiem od czego zacząć. Znam cię oddawna i wiem, żeś żołnierz przedewszystkiem i najmilej ci służyć ojczyźnie w polu. I mnie też żołnierz najmilszy; ale ja teraz wojska mam dosyć, wystarczy mi go na tę potrzebę, bo niem i Turków dobiję i nad Niemcami górę utrzymam. Dlatego nawet i Litwy tu nie sprowadzam a każę jej trzymać się w górnych Węgrzech. Za to mam inne rzeczy na głowie, do których mi pewnych ludzi potrzeba — a nie mam kim się posłużyć. O tobie rozumiem, że się mogę spuścić na ciebie, dałbym ci więc expedycyę do Królowej.

To rzekłszy Król, czekał na odpowiedź, więc Rafał na to:

— Miłościwy Królu! co mnie Wasza Królewska Mość każe, to wedle sił moich wykonam.

— Więc dobrze, — powie mu Król, lecz zaraz dodał, — ale ci muszę powiedzieć, że tamtędy drogi niepewne, trzeba być bardzo ostrożnym a może przyjdzie i głowy nadstawić.

— Najjaśniejszy Panie, — odpowie Rafał — proszę o zaufanie. Wodziłem ja już nieraz podjazdy a zawsze szczęśliwie, bo tylko raz przyszło mi wpaść w ręce tureckie a i tam jeszcze się z nich wyrąbałem pod samemi murami Kamieńca.

— Więc dobrze, — powtórzy Król, — więc jutro będziesz miał expedycyę. Wiedz-że o tem, że to rzecz niebardzo pilna, bo mam w Bogu nadzieję, że Kaszewski dojedzie, ale bardzo ważna, bo powieziesz już całkiem dokładne opisy bitwy parkańskiej a przytem i rozmaite instrukcye w sprawach publicznych, co wszystko oddasz Królowej. A potem już tam zostaniesz pod jej dyspozycyą i zrobisz to, co ona ci każe. Rozumiem tedy, że trzeba ci puścić się drogą chociażby dłuższą, ale pewniejszą, i dostać się do Preszburga; tam dojechawszy, weźmiesz pocztę i stamtąd już prędko do Krakowa dobiegniesz. Wybierz się więc lekko, we dwa albo trzy konie, ażebyś mógł się szczęśliwie pomiędzy tureckie załogi prześlizgnąć. Mężyński da tobie dwóch kozaków, którzy już dobrze splądrowali te kraje i każdą ścieżkę tam znają. Przyjdź-że jutro o rannej godzinie po expedycyę — a tymczasem gotuj się do podróży.

Z tem Rafał wyszedł od Króla — a tu Kasztelan chwyta go przed samym namiotem, pytając ciekawie:

— Cóż tedy? co ci tam Król Jegomość rozkazał?

Rafał powiedział rzecz. A Kasztelan ścisnął go serdecznie za rękę i rzekł:

— Jedź-że z Bogiem i oddaj expedycyę Królowej. A jeśli to zrobisz, co ona ci każe, to tak się spodziewam, że na św. Katarzynę pójdziesz do ślubu. Jeśli nas Pan Bóg w swojej łasce utrzyma, jak dotąd, to jeszcze ja ci za starostę posłużę, jakem ci służył za swata.

Dopieroż wtedy Rafałowi rozświeciło się w głowie, że musiała to być rzecz ukartowana pomiędzy Kasztelanem a Królem, żeby mu gładkim sposobem ułatwić opuszczenie obozu a zarazem go za jego poczciwość nagrodzić. Więc był bardzo uradowany, ale się z swoim domysłem nie wydał, tylko poprosiwszy Kasztelana, aby mu dał także listy do swojej żony, pobiegł czemprędzej do swego namiotu i swoich ludzi.

Miał on naówczas pomiędzy swoją czeladzią dwóch pacholików przedniejszych: jeden był Węgier, co się nazywał Gejza, mały szlachetka ze Spiżu, chłopak ledwie trzydziesto-letni, niewielki wzrostem, ale nabity, smagławy, czarny, z podkręconemi wąsami, hultaj po trochę, lecz dziwnie sprytny a chytry i kuty na cztery nogi. Ten mu konie ujeżdżał i stajni pilnował, snadniej więc było zostawić jego przy statku w obozie; ale że się żadnej roboty nie kajał a do tego umiał się dobrze rozmówić po słowacku, po polsku, po węgiersku a nawet i po niemiecku, więc tego wziął z sobą. Drugi pacholik, szlachcic polski Dębicki, co wyżej się nosił i nie brał się do ladajakiej roboty, powolny lecz pewny, został się przy koniach i wozach i dostał rozkaz trzymać się ludzi Kasztelana. Mężyński przysłał dwóch kozaków o świcie, z którymi Gejza się zaraz pokumał i doniósł panu, że to urwisze trzynastej próby, pewno jacyś dawni kompańczykowie, jeden z nich nawet zna język tatarski, ale na takiej wyprawie się zdadzą. Rafał więc w poniedziałek rano wziął expedycyę od Króla i samoczwart wyjechał, żegnany bardzo serdecznie przez Kasztelana i drugich przyjaciół.

Kasztelan bardzo był kontent z tej sztuki, która mu się tak doskonale udała. Już tylko czekał cierpliwie, póki kozacy nie wrócą, których Rafał miał z pod Preszburga odesłać. Tak minął wtorek, minęła środa i czwartek aż do wieczora, kiedy o samym zmroku ruch się zrobił w obozie i poszedł głos, że połapano Turków niedaleko obozu i przyprowadzono przed namiot królewski. Szli inni, poszedł też i Kasztelan, aby ich widzieć. Nic tam nie było osobliwego: było ich równo trzydziestu, na dobrych koniach, nad nimi Aga, wyglądający przystojnie i dość bogato ubrany. Złowili ich nasi dragoni, kiedy się przekradali pomiędzy lesiste pagórki po lewej stronie obozu, i tak ich wzięli jako ryby w sieć biorą, że żadnemu z nich ani włos nie spadł z głowy. Takich rybaków było u nas niemało a zwłaszcza dragoni odznaczali się tem rybołowstwem, które na tem zależy, ażeby niezepsować towaru, aby się można dobrze obłowić a potem, że jeńców pokaleczonych Turcy czasem nie brali nawet na wymianę. Kasztelan się pytał, czego ci ludzie wąchali około naszego obozu; odpowiedziano mu, że wieźli expedycye od Baszy z Nowych Zamków do Budzina, które właśnie Król czyta. A w tem wybiega Kuchmistrz koronny Gałecki z królewskiego namiotu i woła do pokojowych, którzy się także na Turków gapili:

— Hej! biegaj tam który po pana Fredrę, aby przychodził do Króla.

Kasztelan tedy zaraz szedł do namiotu. Król stał przy stole, na którym leżała otwarta torba skórzana a przed nim kilkanaście listów rozmaitej wielkości, które własnemi rękami przebierał. Obaczywszy Kasztelana, Król rzecze:

— Ladajakiego dałeś mi Waść kuryera. Owo cała expedycya, którą wziął Kitajgrodzki, znachodzi się w torbie u Turków, których dragoni zabrali.

A Kasztelan na to załamał ręce:

— Boże wszechmocny! to Rafał się dostał w ich ręce! Cóż oni z tym człowiekiem zrobili?

Bodajby żyw był, aleć go niewidziałem pomiędzy nimi.

A Król na to:

— Będziemy ich o to spowiadać, — i zaraz sam wyszedł przed namiot.

Tam kazał przez tłómacza pytać owego Agę, gdzie Kitajgrodzki i jakim sposobem się ta expedycya w jego ręce dostała: ale Aga, albo nie wiedział, albo też nie chciał

z dnia 25 lutego 1874, i rozporządzenie z dnia 7 sierpnia 1875, a dalej ponawiane w nowszych czasach polecenia z dnia 14 października 1880, z dnia 5 lipca 1881, z dnia 13 października 1881, z dnia 9 maja 1882 i z dnia 8 kwietnia 1885.

Przypomina się w końcu c. k. Radzie szkolnej okręgowej, że c. k. Rada szkolna krajowa od czasu do czasu zwracała uwagę na pewne dzieła, które, jako nieodpowiednie, wypadało usunąć, a których spis powinien być utrzymywany w należytej ewidencyi w biurze Rady szkolnej okręgowej, ażeby c. k. inspektor okręgowy przy sposobności lustracyi szkół mógł rozciągnąć należytą kontrolę nad inwentarzami szkolnemi.

W myśl zacytowanego powyżej rozporządzenia pana Ministra wyznań i oświecenia zarządza się gruntowną i ścisłą rewizyę wszystkich książek i pism dla młodzieży znajdujących się obecnie w bibliotekach szkolnych. Rewizyę tę mają przeprowadzić kierownicy i dyrektorowie szkół pod najsurowszą odpowiedzialnością osobistą i mają wydzielić wszystkie książki i pisma, któreby treścią swą budziły jakąkolwiek wątpliwość pod względem patryotycznym, religijnym lub moralnym. Dyrektorowie lub kierownicy szkół są upoważnieni użyć przy tej rewizyi do pomocy sił podwładnego im personalu nauczycielskiego i mają rozdzielić pracę w ten sposób, ażeby najdalej do dnia 1 maja 1886 wszystkie książki przeznaczone dla młodzieży a zawarte w bibliotece były przeczytane.

Każdy nauczyciel ma poręczyć co do każdej zrewidowanej przez siebie książki własnym podpisem wraz z dodaniem daty, iż treść książki nie wykracza niczem przeciw wyszczególnionym wyżej względom. Z dniem 1 maja 1886 r. mają wszyscy kierownicy szkół o przeprowadzonej rewizyi zdać sprawę c. k. Radzie szkolnej okręgowej i dołączyć do sprawozdania wszystkie książki wydzielone z biblioteki jako nieodpowiednie. C. k. Rada szkolna okręgowa zaś przedłoży c. k. Radzie szkolnej krajowej sprawozdanie osobne w terminie do dnia 15 maja 1886 r. i przedstawi spostrzeżenia własne poczynione w tym przedmiocie. Rewizya ta ma się rozciągać także na dzieła ilustrowane i zbiory [illegible] przyszłość zaś mają [illegible] szkół [illegible]

[illegible] wcieleniem do zbioru dla młodzieży zbadać w tym kierunku, czy nie zawiera czego, coby sprzecznem było z uczuciami przywiązania do Najdostojniejszej Dynastyi, z uczuciami patryotycznemi lub z uszanowaniem dla ustaw i urządzeń społecznych, coby raziło uczucia religijne albo sprzeciwiało się ogólnym zasadom moralnym i względom pedagogicznym. Co do wszystkich nowych nabytków obowiązuje powyższy przepis pod względem umieszczania daty rewizyi i podpisu nauczyciela, który książkę zrewidował w katalogu biblioteczhym. C. k. inspektorowie okręgowi mają czuwać pilnie nad ścisłem przestrzeganiem powyższych przepisów w każdej poszczególnej szkole swego okręgu. Podczas inspekcyi mają przeglądać pilnie spisy biblioteczne w sposób właściwy gdy tego zajdzie potrzeba sprawdzać, czy kontrola nad treścią książek była należycie przeprowadzoną. Na konferencyach okręgowych mają c. k. inspektorowie poruszać dyskusyę nad przedmiotami tyczącemi się lektury dzieci poza szkołą, tudzież nad tem, jak za pomocą szkolnych bibliotek dla młodzieży można wspierać skutecznie cele nauki szkolnej. Mają też na konferencyach okręgowych przypominać i objaśniać rozporządzenia, odnoszące się do urzadzenia i nadzorowania bibliotek szkolnych dla młodzieży. Przy wypożyczaniu książek powinni nauczyciele potrzeby i stosunki pożyczającego dziecka dokładnie uwzględniać, ponieważ wybrana starannie we właściwej mierze i we właściwy sposób lektura prywatna szczególnie na wyrobienie charakteru potężny wpływ mieć może. Nauczyciel powinien też naprowadzać uczniów, jak mają czytać a wyniki lektury prywatnej dzieci wypada przy sposobności — mianowicie przy układaniu wypracowań piśmiennych — zużytkowywać dla utrwalenia i rozszerzenia rezultatów nauki szkolnej. W ten sposób będzie nauczyciel przez stosowne i trafnie obmyślane używanie biblioteki szkolnej ułatwiał sobie skuteczne działanie na młodzież mianowicie w kierunku wychowawczym i sprawi że czytanie dobrych książek stanie się dla jego uczniów samodzielnym a skutecznym środkiem prowadzącym do dalszego kształcenia się. Ażeby jednakże biblioteka szkolna ten cel piękny osiągnęła potrzeba przedewszystkiem czuwać pilnie nad doborem dzieł wcielonych do niej, ku czemu zmierzają wydane powyżej polecenia. Rada szkolna krajowa żywi nadzieję że c. k. inspektorowie okr. przedmiotowi temu poświęcą baczną i ścisłą uwagę i że będą z troskliwością i zamiłowaniem pracowali nad osiągnięciem celów zakreślonych dla lektury domowej uczniów.

Podobnej treści rozporządzenie wydane zostało do wszystkich dyrekcyi szkół średnich i seminaryów nauczycielskich.

KORESPONDENCYE.

[illegible] zenaci [illegible] skiego w ostatnich latach, mówiąc ściślej [illegible] czasu objęcia rządów przez hr. Taaffego, zaszła znaczna zmiana, i to stanowczo na korzyść interesów austryackich, o tem mogliśmy się przekonać wczoraj przy sposobności śmierci Aksakowa. Przed 10ciu laty agitator ten, pałający nienawiścią do Austryi, był tutaj osobą bardzo popularną. Dnia 3go maja 1877 nawet poselski klub czeski, prawda że tylko na wniosek Skrejszowskiego, uchwalił wysłać do Aksakowa adres dziękczynny. Wtedy sławiono go tutaj niemal jako proroka słowiańskiego! Było to w czasie, gdy naród czeski stał w skrajnej opozycyi. Dziś jedne *Narodni Listy* i to w frazesach tak naiwnych i szumnych, że trudno rozróżnić, czy to zapał, czy ironia, sławią nieboszczyka. Natomiast dzienniki staroczeskie stanowczo zerwały z tradycyą z r. 1877. *Politik* nazywa Aksakowa marzycielem, który nie miał pojęcia o stosunkach austryackich; *Pokrok* zapewnia, że Czesi nie mogli się godzić na pomysły Aksakowa; *Czeska Polityka* oświadcza: chcemy być tylko Czechami! Zbawienny ten zwrot w usposobieniu Czechów, w głównej części jest dziełem pojednawczej polityki obecnego rządu. Jeżeli opozycya niemiecka, — mamy na myśli ludzi poważnych, jak Herbst, Chlumecky itd., zawsze się pyta, co właściwie Rząd dzisiejszy uczynił dobrego? — to między innemi i ten fakt, że zdołał przeważną większość narodu czeskiego pogodzić z patryotyzmem austryackim i odwrócić od wpływów takich, jakie wywierał Aksakow, starczy na odpowiedź. — Wniosek barona Scharschmida, w kołach czeskich wywołał silne oburzenie. Jest on właściwie tylko nowym numerem w szeregu różnych aktów, z których się składa spór niemiecko-czeski. Bo posłom niemieckim z Czech, pomiędzy którymi baron Scharschmid zajmuje wybitne miejsce, głównie o to chodzi, aby jakimbądź sposobem unieważnić rozporządzenie rządowe z kwietnia r. 1880, wydane pod auspicyami ówczesnego ministra sprawiedliwości dr. Stremayra, a mające na celu zabezpieczenie równouprawnienia języków w Czechach. Mieliśmy już więcej niż tuzin, stawianych, to w Radzie państwa, to w sejmie czeskim, wniosków pp. Herbsta, Wurmbranda, znowu Herbsta, Plenera, Scharschmida i t. d., które pod różną firmą zawsze zmierzały do jednej rzeczy: do unieważnienia owego rozporządzenia z r. 1880, które n. p. w Morawie i Szląsku nie wywołało najmniejszego oburzenia wśród Niemców. Tutaj nikt nie pochwala, ani popiera wniosków posła Schönerera, względem sprawozdań z obrad parlamentarnych. Jeżeli poseł czeski dr. Vasaty podpisał ten wniosek, to dla tego, ponieważ jest gorliwym antisemitą i z tego tytułu druh Schönerera, ale wykolejenia p. Vasatego nie obowiązują klubu czeskiego. Książę Schwarzenberg, który z niewiadomych powodów, podpisał także ów wniosek, nie należy do klubu czeskiego.

Z komisyj i klubów parlamentarnych.

Komisya budżetowa Izby deputowanych załatwiła na przedwczorajszem posiedzeniu, na którem był także obecny prezes gabinetu hr. Taaffe, następujące tytuły budżetowe Ministerstwa spraw wewnętrznych: Służba budowli państwowych, budowa dróg, budowle wodne, nowe budowle politycznej administracyi. Wszystkie powyższe tytuły przyjęto przeważnie zgodnie z przedłożeniami rządowemi, tylko przy nadzwyczajnem żądaniu na regulacyę Dunaju pod Lincem skreślono z sumy 100.000 zł. 30.000 zł. i przy pozycyi na budowę stałego mostu na przypływie Dniestru pod Zaleszczykami przyznano zamiast 70.000 zł. tylko 50.000 złr. w. a.

Przedłożenia rządowe w sprawie wybudowania, ewentualnie nabycia własnych gmachów dla poczt i telegrafów w Krakowie, Lwowie, Czerniowcach, Tryeście, Bozen, Trydencie i Roveredo przekazano dep. Fanderlikowi do zreferowania.

Przed zamknięciem posiedzenia deput. Russ prosił reprezentanta Rządu o wyjaśnienie co do wydawnictwa „Dziennika ustaw państwowych“ według poszczególnych języków.

Radca ministeryalny baron Rotki oznajmił, iż pomieniony Dziennik rozchodzi się w 39.250 egzemplarzach, a mianowicie w niemieckiem wydaniu 18.000 egzemplarzy, w polskiem 9000, w ruskiem 1200, w czeskiem 8200, w włoskiem 1300, słoweńskiem 1000, w kroackiem 4000, rumuńskiem 150. Co się tyczy egzemplarzy w wydaniu polskiem, to z tych 7976 rozchodzi się pomiędzy gminy, 516 bywa rozsyłanych władzom bezpłatnie, 34 rozchodzi się w drodze prenumeraty a 474 w drodze częstkowej [illegible] łaży.

[illegible] jąc jedn[illegible] sprawie utwo[illegible] [illegible] izania wyborów poselskich.

Komitet wykonawczy prawicy zastanawiał się już nad wnioskiem językowym obu klubów opozycyjnych. Reprezentanci klubu Lichtensteina przemawiali za odesłaniem wniosku w pierwszym czytaniu do komisyi. Czesi natomiast żądają odrzucenia go a limine. Uchwały stanowczej jeszcze niepowzięto. *Fremdenblatt* jednak stwierdza, iż dzisiaj już można uważać za rzecz pewną, że wniosek będzie odesłany do komisyi ponieważ i Rząd jest przeciwny takiemu szorstkiemu postępowaniu. Jakoż i dziennikom czeskim donoszą z Wiednia: „Jak słychać w dobrze poinformowanych kołach, pragnie Rząd odesłania wniosku językowego do komisyi, wychodzi bowiem z zapatrywania, że kwestya językowa, o ile należy do kompetencyi Rady państwa, powinna być ustawodawczo uregulowaną w tym okresie ustawodawczym i przez obecną większość. Rząd jest przeciwny bezmiernym żądaniom opozycyi, ale pragnie przez ustawę językową zmniejszyć materyał agitacyjny i zatamować narodowe waśnie.“ Według *Narod. Listów* nietylko Czesi, ale i Dalmatyńcy są za tem, aby wniosek już w pierwszem czytaniu odrzucić, i będą za odrzuceniem głosować nawet w takim razie, jeżeliby klub Hohenwarta, do którego należą, inaczej postanowił. Koło polskie w sprawie tej dotąd nie zajęło stanowiska.

SPRAWY MONARCHII

(Nowa ustawa o pospolitem ruszeniu. — Stan Kościoła katolickiego w Bośnii i Hercegowinie.)

W przyszłym tygodniu — tak pisze *Militär Ztg.* nowa ustawa o pospolitem ruszeniu będzie przedłożoną ciałom reprezentacyjnym obu połów Monarchii. Projekt ustawy został wygotowanym jeszcze w lecie roku zeszłego, a tekst jego dla obu połów Monarchii jest równobrzmiącym. Odnosi się do wszystkich krajów, z wyjątkiem Tyrolu i Vorarlbergu, które to kraje posiadają już własną ustawę dla terytoryalnej obrony. Nowy projekt ustawy, któremu służyła za wzór niemiecka ustawa o pospolitem ruszeniu, różni się bardzo w najważniejszych punktach od projektu przedłożonego roku 1879 Radzie państwa. Według nowego elaboratu, do pospolitego ruszenia mają być wcieleni wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni od 19 do 42 roku życia, o ile nie należą już do wspólnej armii, oraz pensyonowani oficerowie aż do 60 roku życia. Pospolite ruszenie składa się z dwóch powołań. Pierwsze obejmuje młodsze klasy i wyłącznie takich mężczyzn, którzy służyli już, czy to w wspólnej armii, czy w obronach krajowych. To pierwsze powołanie ma w razie potrzeby towarzyszyć armii operacyjnej i tworzyć jej część nierozdzielną. Drugie powołanie natomiast, które ma być sformowane z klas starszych, będzie pełnić służbę załogową w miastach i fortecach. Oficerów mianuje Najj. Pan. W razie powołania ich do czynnej służby wojennej przysługują im te same prawa i beneficya, co oficerom c. k. armii. Również w tym wypadku zostanie zastosowaną ustawa o wdowach i sierotach. Pospolite ruszenie zwołuje Monarcha, a mianowicie w drodze ministerstwa obrony krajowej. Pospolite ruszenie zostanie postawione pod rozkazy naczelnego wodza. Chociaż pospolite ruszenie w zasadzie ma sprawować tylko służbę garnizonową, to przecież jego użycie nie jest bynajmniej ograniczonem ani w kierunku lokalnym, ani terminowym, czyli innemi słowy, może być ono w razie potrzeby wysłanem po za granice kraju na czas nieograniczony. Od dnia złożenia przysięgi aż do chwili rozpuszczenia, osoby pospolitego ruszenia podlegają pod względem wszystkich wojskowych zbrodni i przestępstw, oraz przekroczeń dyscyplinarnych ustawom i przepisom wojskowym. Koszta pospolitego ruszenia ponosi w czasie pokoju budżet Ministerstwa obrony krajowej, w czasie zaś wojny budżet zarządu wojennego.

O stanie kościoła katolickiego w Bośnii i Hercegowinie, podaje lwowski *Bonus Pastor*, następujące ciekawe szczegóły:

Od r. 1881, ustanowioną jest hierarchia, a Bosnia wraz z Hercegowiną osobną stanowi prowincyę kościelną. Składa się z arcybiskupstwa Verhbosna ze stolicą w Serajewie i z trzech biskupstw: Mostaru, Banjaluki i Trebini; ostatniem zawiaduje każdoczesny biskup Dubrownika (Ragusy). W Banjaluce dotychczas jeszcze jest tylko wikaryusz apostolski. Kapituła arcybiskupia w Serajewie składa się obecnie z 4 członków. Arcybiskupstwo całe j[illegible] st[illegible] [illegible] na 3 archidyakon[illegible] zno[illegible] 8 d[illegible]

[illegible] minaryum [illegible] urządzone według postanowień trydenckich; obecnie są w niem dopiero trzy klasy gimnazyalne, lecz co roku ma być dalsza otworzoną.

W 7 klasztorach jest księży 73, laików 3, nowicyuszów 7, subdyakonów 2, i 5 słuchaczów filozofii, razem 90 osób. Szarytki, w liczbie 31, mają w 5 miejscach domy i szkoły: w Serajewie, Trawniku, Volce, Zepce, Droenta; t. z. „Sióstr boskiej Miłości“, jest 37 i 6 nowicyuszek: są w Serajewie, Tuźli i Brecske, gdzie się oddają wychowaniu dziewcząt. Duchowieństwo wojskowe składa się z 1 proboszcza w Serajewie i z 12 kapłanów po różnych stacyach.

Wszystkich parafij jest 70, z tych niektóre świeżo założone, nie mają jeszcze księży.

Nowy arcybiskup gnieźnieńsko-poznański.

Od jednego z mieszkańców Warszawy, człowieka poważnego, niegdyś mieszkającego w Królewcu, otrzymała *Gazeta Warszawska* następujące pismo:

„Nominacya proboszcza i kanonika honorowego ks. Dindera z Królewca na arcybiskupstwo poznańsko-gnieźnieńskie jest, o ile się zdaje, rzeczą dokonaną. Mimo radości tak długo osierociałej owczarni W. Ks. Poznańskiego, iż może wkrótce powita upragnionego sternika Kościoła Chrystusowego, dają się słyszeć różne zdania i obawy co do osoby ks. Dindera, jego usposobienia i pożycia kapłańskiego, o jego wykształceniu duchowem, a przedewszystkiem, czy i jak włada językiem polskim?

Mieszkając w Królewcu od r. 1879 do końca 1881, należałem tam do parafii rzymsko-katolickiej i miałem sposobność poznać ks. Dindera dokładnie. Mogę więc sumiennie zapewnić, iż ks. Dinder jest kapłanem — w prawdziwem znaczeniu tego wyrazu, poważnym, przykładnym i dla parafian uprzejmym: w pożyciu zaś przyjacielskim, otwartym i szczerym. Rozrzewniało mnie opowiadanie jego, ile przecierpiał w czasie, gdy śliczną jego świątynię wydarto mu i oddano garstce tak zwanych starokatolików; ile w czasie owej strasznej burzy ponosił mozołów i zabiegów, aby mu żadna z owieczek nie zginęła. Chcąc pocieszać i wzmacniać swoich parafian, w 13 dni po-

---

powiedzieć, bo tylko to zeznał, że Basza Nowozamecki dał mu tę expedycyę dnia wczorajszego i kazał mu z nią przebrać się do Budzina. Zresztą tylko to dodał, że w poniedziałek w nocy przyprowadzono do fortecy jakichś rycerzy polskich albo też niemieckich, ale on ich nie widział, bo tam ledwie nie codzień przyprowadzają jeńców, więc trudno mu wiedzieć o wszystkich. Na to Król rzecze do Kasztelana:

— Turcy jeńców nie zabijają, bo milszy im okup albo zamiana.

Zaś do pana Matczyńskiego powiedział te słowa:

— Wybierz-no Waść sam jednego z tych Turków, co najlepszego ma konia, niechaj go sobie napasie — a jutro o świcie damy jemu glejt i poszlemy go do Nowych Zamków do Baszy z taką expedycyą: że mu oddam tych wszystkich Turków za Kitajgrodzkiego. Do czego zaś na wszelkie nieprzewidziane wypadki to trzeba dołożyć, że jeśli Kitajgrodzkiemu jeden włos z głowy spadnie, to każe wszystkich Turków pościnać, co ich mam w ręku, przyczem też się i tym dwu Baszom dostanie, co ich pan Hetman chowa u siebie.

Taki-to dobry był ten pan dla wszystkich, co mu wiernie służyli. Kasztelan zatem odetchnął, ale przecie w pokorze poskarżył się Bogu na to nieszczęście, którego on sam był twórcą, chociaż pomimowolnym, boć zawsze to najwięcej nas boli, kiedyśmy komu chcieli najlepiej a los to na jego szkodę obrócił. Zaczem wziąwszy tłómacza ze sobą, spowiadał jeszcze tych wszystkich Turków jednego po drugim i sowitą temu obiecywał nagrodę, któryby mu dał pewną o Kitajgrodzkim wiadomość; ale niczego od nich się nie dowiedział.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

stawił kapliczkę w ogrodzie, spojoną ze szczytem plebanii, gdzie się dotąd nabożeństwo odprawia. Ta smutna epoka była powodem, iż zacny ten kapłan nadwerężył był zdrowie; lecz dziś widać w nim znów męża czerstwego i silnego, z głosem donośnym, z twarzą rumianą i zdrową. Liczy najwyżej 60 lat. W roku 1881 obchodził 25-letni jubileusz kapłaństwa.

O ile się z ust ks. Dindera dowiedziałem, winien każdy proboszcz królewiecki mówić po polsku. Przed kilkunastu laty, gdy w Królewcu był wielki napływ ludu polskiego, przybywającego ze zbożem i drzewem, miewał, jak sam mi opowiadał, niekiedy kazania polskie. W końcu porzucił to, tłómacząc się, iż nie widzi dziś potrzeby tego, gdyż liczba Polaków jest nader szczupła. Ks. Dinder posiada język polski, lecz naturalnie słabo, mając mało sposobności rozmawiania po polsku. Czy ks. Dinder jest miłośnikiem języka polskiego i czy jako arcybiskup obu dyecezyi polskich będzie mu sprzyjał? jest to pytanie, które dziś trudno rozwiązać.

Podaję tu wreszcie wiarogodny fakt pod sąd czytelników. W czasie mego pobytu w Królewcu, istniało kółko polskie, składające się z akademików i innych członków Polaków, tam zamieszkałych. W jednym z pamiętnych dni dla nas, kółko postanowiło zakupić mszę św. i podczas takowej śpiewać kilka nabożnych pieśni polskich, jak n. p. „Kto się w opiekę poda Panu swemu“ i t. p. Deputacya udała się do proboszcza Dindera z prośbą o zezwolenie śpiewania podczas mszy po polsku. Prośbie tej odmówił ks. Dinder, dodając, iż dotąd nigdy jeszcze po polsku tutaj nie śpiewano, oraz że to niemiłe zrobiłoby na Niemcach wrażenie. Kółko udało się piśmiennie z użaleniem do biskupa, lecz również napróżno.“

D. 10 b. m. jak donoszą poznański *Tageblatt* i *Posener Zeitung*, zebrać się miała kapituła w Poznaniu celem wyboru administratora dyecezyi w myśl polecenia Ojca św.

Do wyboru wszakże nie przyszło — kapituła do takowego nie przystąpiła, ale uchwalić miała odnieść się do Ojca św. z prośbą, aby sam tymczasowego administratora zamianować zechciał.

Drugi projekt ustawy pruskiej przeciw polonizacyi.

Dzienniki berlińskie ogłaszają drugi projekt wniesiony w sejmie pruskim z następującą uwagą: Podajemy drugi projekt ustawy skierowanej przeciw dążnościom polonizacyi. Jest to projekt o mianowaniu i stosunku służbowym nauczycieli i nauczycielek w szkołach publicznych w obrębie prowincyj Prus zachodnich, Poznańskiego i okręgu Opolskiego.

§. 1. Mianowanie nauczycieli i nauczycielek w publicznych szkołach ludowych przysługuje wyłącznie państwu. Wszystkie sprzeczne z powyższem postanowienia o prawie mianowania, powoływania, wyboru i prezentowania przy obsadzaniu posad nauczycieli i nauczycielek przy szkołach ludowych, zostają zniesione.

§. 2. Przeciwko nauczycielom i nauczycielkom w ludowych szkołach publicznych, może być na mocy ustawy o przekroczeniach służbowych, orzeczona kara dyscyplinarna.

§. 3. Ze względu na utrzymanie szkół po wsiach obejmuje państwo to zobowiązanie, które przepisem §. 33, tytuł 12 w części drugiej ogólnego prawa ziemiańskiego, ciężyło na właścicielach dóbr wobec ich ówczesnych poddanych.

§. 4. Ustawa ta otrzymuje moc obowiązującą z dniem jej ogłoszenia.

Uzasadnienie mówi: Dotychczas prawo powoływania nauczycieli do posad, przysługiwało osobom prywatnym i gminom, które przystępne są wpływowi stronnictwa polskiego, wykonywane więc było przeważnie w kierunku narodowo-politycznym, a przeświadczenie, że tak się dzieje, wywiera ujemny wpływ na polityczną postawę i urzędową czynność nauczycieli, gdyż spodziewają się oni protekcyi w urzędzie ze strony wpływowej. Na urzędujących nauczycieli wywierany jest silny nacisk przez stronnictwo polskie i gminy w tym kierunku, ażeby zaniedbywali naukę języka niemieckiego, albo, żeby czynność tę tylko mechanicznie spełniali. W takich wypadkach lub innych, gdy nauczyciel ma utrudnione wykonywanie swego urzędu, nie można go przenieść, ponieważ według obowiązującego prawa, prezenta zawisła od trzecich osób. Nadzwyczajne trudności, które państwo musi pokonywać pod względem oświaty publicznej w okręgach, gdzie ludność mówi dwoma językami, jakoteż wyżej przytoczone zgubne wpływy, nakazują nadać państwu prawo powoływania bezpośrednio nauczycieli a odjąć to prawo osobom trzecim. To uczyni zarazem nauczycieli niezależnymi od wpływów ze strony polskiej i wzmocni w nich poczucie, iż są urzędnikami pruskimi.

Gdy według postanowień ustawy z 21 lipca 1852 dyscyplinarnym karom podlegają tylko urzędnicy, znajdujący się w bezpośredniej służbie państwowej, niepodobna więc było nauczycieli i nauczycielek w ich obecnym stosunku karać przesiedleniem. Jeżeli obecnie w owych okręgach, do których projekt ustawy się stosuje, nauczyciele i nauczycielki otrzymają charakter urzędników państwowych, to stosować się do nich będzie także ustawa dyscyplinarna i można ich będzie za karę przenosić. Jest to zresztą w interesie samego stanu nauczycielskiego.

Dalszy ustęp przedstawia, że objęcie obowiązku przez państwo, uwolni właścicieli dóbr od utrzymywania szkół ludowych w gminach, które stanowiły niegdyś ludność poddaną właścicielom, a tem samem straca ci właściciele prawo mianowania i prezenty nauczycieli.

Z punktu widzenia administracyi finansowej — mówią w końcu motywa — nie mogą istnieć żadne obawy, gdyż suma, którą wypadnie zaczerpnąć z kasy państwowej na zrealizowanie projektu ustawy, wyniesie według najświeższych obliczeń rocznie nie więcej, jak 52.000 do 60.000 mark.

National Ztg. berlińska, podawszy motywa i projekt pisze: „Projekt tej ustawy odejmie także niemieckim gminom prawo ingerencyi w sprawach szkolnych, chociaż wiele gmin utrzymuje szkoły z własnych funduszów. Zdaje się nam zatem, że projekta te przeciw polonizacyi, są zanadto pospiesznie, jakby z rękawa wysypane i przedstawione.“

Sprawy rossyjskie.

(Aresztowanie w Petersburgu. — Artykuł *Mosk. Wiedomosti*.)

Jour. do *St. Petersburg* donosi, że w tych dniach aresztowano w Petersburgu 22 osób podejrzanych o knowania nihilistyczne.

Organ Katkowa *Mosk. Wiedomosti* występuje z gwałtownym artykułem przeciw Polakom twierdząc: że Polacy i w ogóle katolicy pozostający w służbie rządowej w Rossyi, awansują daleko łatwiej i więcej aniżeli Rossyanie. Przywiodłszy kilka luźnych cyfr, mających oznaczać stosunek procentowy awansów, *Wiedomosti* radzą co następuje:

Należałoby przedsięwziąść środki, by na wszystkich szczeblach i we wszystkich gałęziach służby, mógł być zachowany naturalny skład, odpowiedni liczbie ludności rozmaitych plemion państwa. Przedewszystkiem należałoby może zważać na to, ażeby w prowincyach granicznych nie mianowano na urzędy ludzi rodem z tych prowincyj. Taki skład urzędów istnieje jednak wszędzie ku wielkiej szkodzie państwa. Pomiędzy środkami dla osłabienia polonizacyi, książe Bismarck wspomina i o tem, że Polacy urzędnicy przenoszeni będą do odległych kątów Niemiec, jeżeli zaś będą chcieli służyć dłużej, zabronione im będzie wchodzenie w w związki małżeńskie z polkami. Takie postanowienie łatwo można u nas zaprowadzić, zwłaszcza co do oficerów, którzy już dziś nie mogą się żenić bez pozwolenia swej zwierzchności.

W dalszym ciągu następują praktyczne rady, co czynić należy aby pozbyć się przewagi Polaków i wogóle żywiołów cudzoziemskich. *Wiedomosti* zalecają, aby przedstawianych do awansu dzielić na kategorye według wyznań i t. d.

KRONIKA

— **Towarzystwo Opatrzności**, którego jak zadaniem wiadomo jest niezdolnym do pracy starcom lub kalekom udzielać wsparcia w żywności, odzieży i przytułku, zdolnym zaś do pracy udzielać możności zarobku celem usunięcia żebractwa, sprzedaje chęć mającym dawania jałmużny groszowej, blaszki, na które to blaszki, prawdziwie wsparcie potrzebujący otrzymuje z domu Opatrzności pożywienie, odzież i t. p. W ostatnich czasach zrobiło wszelako Towarzystwo Opatrzności to smutne doświadczenie, że publiczność coraz mniej blaszek tych nabywa, i że dając gotówką jałmużnę mniej obecnie popiera zadania Towarzystwa. w skutek czego dany gotówką grosz jałmużny nieraz dostaje się w niewłaściwe ręce i zamiast iść w pomoc rzeczywistej potrzebie, wspiera zawodowe żebractwo. Tem doświadczeniem spowodowane Towarzystwo przypomina publiczności, swoje zadanie z prośbą, aby dający jałmużnę, dawał takową w znaczkach Towarzystwa które nabyć można w handlu papieru p. A. Bogdanowicza (plac Maryacki), i w handlu korzennym pana Stan. Markiewicza (rynek l. 42).

— **Na wystawę nieustającą** nadesłali swoje prace: Abramowicz Bronisław, obraz większych rozmiarów treści historycznej „Zygmunt August, dyktujący testament“; Kurzawa „Wawel i Wisła“, rzeźba w gipsie; Barącz Tadeusz „Jan III król polski“, popiersie, rzeźba w gipsie. Odesłane zostały do Krakowa następujące obrazy: Malczewskiego „Dwie generacye“; Dauchingera „Chrystus uzdrawiający córkę Jaira“; Tepy trzy obrazy, typy ludowe rusińskie; Dungego dwa obrazy „Okręt amerykański“ i „Przystań morska w Hamburgu“; Unierzyckiego „Droga na Golgotę“. Zgłosili swoje utwory: Krzecz „Przechwałki wojenne“; Stachiewicz „Dziada i Babę“, sześć obrazów, illustracyę do znanej bajki.

Reprezentacya lwowska zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych wydała odezwę do dyrekcyi muzeum narodowego w Krakowie, w celu pozyskania projektów na pomnik Mickiewicza dla naszej wystawy. W końcu nadmieniamy, że Ajdukiewicza portret Reszkówny zainteresował szerszą publiczność naszego świata, to też w tym tygodniu zwiększył się ruch osób, zwiedzających wystawę obrazów.

— **Do Rady powiatowej** żółkiewskiej, z grupy gmin wiejskich zostali wybrani: wójt Hryń Szyjka, księża proboszczowie Bazyli Porodko, Aleksander Sanocki, Józef Bryliński i Teofil Decykiewicz, lekarz dr. Sylwester Drzymalik i gospodarze gruntowi Wasyl Bojko, Michał Hrabar, Dmytro Kozak, Fedko Korowiec, Hryć Bryk i Iwan Pasternak.

— **Koncert pożegnalny** panny Elly Russel, pod kierownictwem p. Marka, a ze współudziałem pianistki panny Posselt, p. dra Tchórznickiego i innych artystów, zapowiada się świetnie. Ze względu na cel dobroczynny, gdyż czysty dochód z koncertu przeznaczony jest na wydalonych z Prus, wszystkie miejsca zostaną bez wątpienia rozkupione. Program koncertu, który przed kilku dniami ogłosiliśmy, będzie też niemałą zachętą, a panna Russel, odwdzięczając się za okazaną jej we Lwowie sympatyę, przygotowuje dla publiczności niespodziankę, mianowicie, każda z pań obecnych na koncercie, otrzyma od artystki upominek na pamiątkę.

— **Koncert.** Jutro w niedzielę, odbędzie się w sali Tow. gimn. „Sokół“, koncert muzyki wojskowej 9 pułku, pod kierownictwem kapelmistrza p. Falla Program: 1) Żeleński. Polonez poświęcony Matejce. 2) Fall. Walc nad złotą Bosną. 3) Lassen. Balet. 4) Gounod. Reminiscencye z *Fausta* 5) Ludwig. Polka. 6) Reissinger. Uwertura „Rozbicie statku Meduzy“. 7) Raff. „Młyn“ z kwartetu smyczkowego op. 7., na orkiestrę uł. Strong. 8) Hamm. Rozmowa klarnetu z oboą. 9) Mayerbeer. Wielka fantazya z op. *Afrykanka* 10) Beyer. *Schlitasch-Galop*. Początek o godzinie w pół do piątej po południu.

— **Festyn na lodzie.** Jutro, w niedzielę, odbędzie się, przy sprzyjającej temperaturze festyn na lodzie, na wielokrotne żądanie, z wyścigami dla panienek połączony. Przytem postarano się, o wielką ilość bukietów z żywych kwiatów, by niemi cała płeć piękna, znajdująca się na lodzie, obdzieloną być mogła. A prawdopodobnie, ten jutrzejszy festyn kwiatowy, zamknie cały szereg zabaw lodowych, tak szybkim krokiem, końca już swego dobiegających.

— **Bal muzyczny** odbędzie się dnia 2 marca, na dochód towarzystwa muzycznego, w sali kasyna miejskiego. Początek o godzinie 9 wieczór. — Bilety po 3 zł. od osoby sprzedają członkowie komitetu i kancelarya towarzystwa muzycznego (gmach teatralny) za okazaniem zaproszenia.

— **Drugi wieczorek maskowy** w stowarzyszeniu „Gwiazda“, odbędzie się w przyszłą sobotę, 20 b. m. Osoby, życzące sobie wziąć udział w tej zabawie, raczą swoje adresy nadesłać do biura stowarzyszenia, ulica Franciszkańska l. 7

— **Z teatru.** Nie pora rozpisywać się dzisiaj o Dymitrze Schillera i Laubego, który wczoraj ukazał się na scenie naszego teatru w pięknej interpretacyi benefisanta p. Romana Żelazowskiego. Ze prawdy dziejowej i kolorytu właściwego epoce, tam nie wiele, że charakterystyka głównych postaci nie odpowiada pod wielu względami historycznym tradycyom, to rzecz równie pewna, jak to, że genjusz poetycki Schillera wycisnął wybitne piętno swoje na wielu ustępach tego dramatu, tworząc przedziwne, pełne siły dramatycznej efekta i na tle więcej fantastycznem niż dziejowem, roznuwając nie historycznie pojęte, ale głęboko odczute charaktery. Około postaci Dymitra i carowej Marfy skupia się cały interes sztuki, to też dwie te postacie interpretowane przez benefisanta i panią Aszpergerowę, jaśniały wczoraj w całej potędze dramatycznych efektów. Pan Żelazowski miał chwile nadzwyczajnie piękne; wogóle ów psychologiczny moment, w którym w duszy Dymitra rodzi się pierwsze zwątpienie w rzeczywistość praw jego do korony carów, był zaznaczony z wielką prawdą i uczuciem. Artysta dobrze pojął i oddał myśl autora, uwydatnił wszystkie subtelności charakteru Dymitra, jak go nam Schiller przedstawił, a gra jego pełna zawsze miary i szlachetnego spokoju umiała wywoływać piękne efekta sceniczne. Pani Aszpergerowa jako Marfa była nieporównaną i trudno piękniej i silniej a zarazem z większą artystyczną miarą przedstawić walkę, która się w sercu Marfy odbywa pomiędzy uczuciem macierzyńskiem rwącem się ku synowi, a wątpliwością, czy on jest rzeczywiście jej synem, czy nie jest nikczemnym oszustem. Pani Stachowicz jako Ksenia córka Borysa, wyglądała prześlicznie; — inne postacie, począwszy od straszliwego hetmana kozaków Komli, za którego widocznie był przebrany p. Lubicz, aż do owych archimandrytów i patryarchów, nie wyłączając zresztą i samego Borysa, którego bardzo lirycznie interpretował p. Stępowski, wyglądały nieco na postacie z improwizowanej maskarady, począwszy bowiem od strojów, aż do dekoracyj przedstawiających gotyckie wieże kościołów — w Moskwie, wszystko tu było zarówno zastosowane do miejsca i czasu. Pochlebna wzmianka należy się wszakże p. Zboińskiemu za piękną grę jego w roli Szujskiego. Że ten roztkliwiający się co chwila i płaczący starzec, kochający strasznie Dymitra i Ksenię, nie zbyt odpowiadał typowi tej postaci, temu p. Zboiński nie winien, jak również nie winni ci artyści, którym autorowie dramatu kazali grać nie wielką wprawdzie ale smutną rolę kupionych za pieniądze i tylko zysk na celu mających sprzymierzeńców Dymitra. To było niewątpliwie powodem, że artyści ci z pewną niechęcią, wcale nie sceniczną apatyą i wahaniem się wypowiadali słowa rozlegające się donośnem echem z budki suflera, jakby zaznaczyć chcieli, że to wszystko nie zgadza się z ich przekonaniem i tylko im podszepnięte zostało....

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 13 b. m., na dochód Aleksandra Bandrowskiego *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — Jutro, w niedzielę, 14 b. m., po południu *Porwanie Sabinek*, komedya w 4 aktach Schönthanów, wieczorem uroczyste przedstawienie ku uczczeniu pięćsetletniego jubileuszu połączenia Litwy z Polską, *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego, wyjątkowo po cenach zniżonych. — W poniedziałek, 15 b. m., *Gęsi i Gąski*, komedya w 5 aktach M. Bałuckiego. — We wtorek, 16 b. m., pierwszy gościnny występ panny Jenny Broch, primadonny nadwornej opery wiedeńskiej. — Panna Jenny Broch, która zaangażowaną w przeszłym roku została przez nadworną intendenturę teatralną do partyj spiewanych przez pannę Bianchi, po ustąpieniu tej ostatniej ze składu opery wiedeńskiej, wystąpiła po raz pierwszy 2 maja 1885 r. w Wiedniu w partyi Rozyny w *Cyruliku Sewilskim*, i przez krytykę miejscową pochlebnie ocenioną została.

— **Stan powietrza.** Barometr idzie w górę. — Prognoza, według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio-południowym temperatura się obniża, niebo przeważnie zamglone, powietrze miernie wilgotne, opadu nie ma, co najwięcej wcale nieznaczny. — W drugiej połowie lutego spodziewać się należy przy temperaturze niższej od średniej lutego (– 1°4C.) dni przeważnie pogodnych. Opad co najwięcej nieznaczny.

= **Nieostrożna jazda.** Eliasz Tannenbaum, szynkarz z Krzywczyc, jadąc wczoraj ulicą Kościelną szybko i nieostrożnie, potrącił dyszlem włościanina Mikołaja Stecka z Hołoska, w plecy, tak gwałtownie, że się dyszel przełamał. Najechany obalony został na ziemię, lecz nie odniósł znaczniejssego uszkodzenia.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono z zamkniętego pomieszkania Betti Rapp pod l. 20 przy ulicy Ruskiej, dwa srebrne lichtarze, 3 srebrne kieliszki, 2 srebrne widelce, srebrną łyżkę, srebrną łyżeczkę, srebrny nóż znaczony B. R., złoty mały zegarek kryty, krótki łańcuszek złoty, srebrny męzki zegarek, kryty, metalową białą tytonierkę i 8 zł. pieniądzmi, wraz z niebiesko aksamitnym pugilaresem, i zastawniczą kartkę galic. banku kredytowego do l. 1.010 lub 104, opiewającą na złoty łańcuszek za 35 zł. zastawiony. Szkoda wynosi 300 zł. — Znaleziono przed miesiącem, szopowy zarękawek, w aptece przy placu Bernardyńskim, przez kogoś tam zapomniany — Zgubiono 7 b. m., skunkowy kołnierz, z żółtą jedwabną podszewką. Zakwestyonowano u Anastazyi Mićkow, złoty kółczyk z opalem i z 16 brylancikami do około tegoż, który miała ona znaleźć na ulicy Słonecznej.

Drugi konkurs Gazety Rolniczej. W numerze ostatnim *Gazety Rolniczej*, zamieszczone zostało ogłoszenie nowego konkursu na najpraktyczniejszy wzór książek rachunkowych dla gospodarstw większej własności, ułożony z uwzględnieniem wskazówek dość obszernych, jakie w tymże numerze podaje delegacya, utworzona w celu ułożenia warunków niniejszego konkursu. Wzory te, mają obejmować: 1) Rachunek kasowy, 2) Rachunek produktowy, 3) rachunek robocizny, 4) wyniki rachunkowe i 5) budżet. Pojedyncze rachunki w księdze wyników, powinny być opatrzone odpowiedniem objaśnieniem i instrukcyą. Wzory w formacie zwyczajnego arkusza mają być przedstawione w dwóch egzemplarzach; jeden ma być z wypisanemi nagłówkami, lecz z rubrykami pustemi, drugi zaś ma być wypełniony z przeprowadzoną na cyfrach rachunkowością za 1884/5 rok. Praca nagrodzona zostaje własnością autora, pod warunkiem wydania jej. w formie do użytku odpowiedniej, w ciągu trzech miesięcy od daty przyznania nagrody; w przeciwnym razie wydają delegacya konkursowa po wypłaceniu honoraryum. — Nagroda ustanowiona została na 300 rubli, a termin do składania rękopisów na dzień 1-szy listopada r. b

— **Zaręczyny.** W Warszawie odbyły się w ostatnich dniach zaręczyny hrabianki, Heleny Łubieńskiej, córki ś. p. Władysława i Maryi z Orsettich, z hrabią Leonem Łubieńskim,

synem Franciszka i Anny z książąt Lubomirskich; oraz panny Heleny Orsettówny, córki Wilhelma i Wandy z Linowskich, z panem Janem Lasockim, synem Stanisława i Natalii z książąt Woronieckich; wreszcie hrabianki Józefy Łubieńskiej, córki Edwarda i Konstancyi ze Szlubowskich, z dr. Stanem, lekarzem z Poznańskiego.

— **Echa weselne.** W uzupełnieniu wiadomości wczorajszej o ślubie państwa Kaźmierzostwa Sobańskich w Warszawie, winniśmy jeszcze zaznaczyć, że w Guzowie włościanie tamtejsi przygotowali nowożeńcom uroczyste a serdeczne przyjęcie. Na pamiątkę zaś ślubu dziesięć dziewcząt z dóbr. p. Feliksa Sobańskiego, wychodzących tej zimy za mąż, otrzymało z rąk nowożeńców wiano, każda w kwocie 100 rubli. Od Rudy Guzowskiej aż do pałacu w Guzowie cała droga była suto oświetlona kagańcami. Wagon zaś, którymi pp. młodzi odjechali z Warszawy, był świetnie przybrany zielonością i kwiatami, a młodą panię liczni jej przyjaciele, krewni i znajomi literalnie zasypali na odjezdnem bukietami i koszami żywych kwiatów.

— **Podczas nader gęstej mgły** dnia 10 b. m. rano, w Finsbury-park, w Anglii, wpadły na siebie dwa pociągi osobowe. Trzydzieści osób doznało mniej ciężkiego uszkodzenia, a nikt szczęśliwie nie utracił życia.

— **Mordercy** konstabla policyjnego w Carlisle, w Anglii, Rudge, Martin i Baker, w tych dniach straceni zostali na szubienicy. Przed samą egzekucyą wyznał Martin, że z jego to ręki padł strzał, który ugodził konstabla śmiertelnie.

— **Śniegi.** Pod Chotyłowem, na kolei terespolskiej, jak donosi *Kur. Warsz.*, musiano do oczyszczenia toru kolejowego z zasp śnieżnych użyć trzech rot żołnierzy, którzy pracują dzień i noc. W niedzielę pociąg osobowy kolei terespolskiej ugrzązł zaskoczony przez zamieć śnieżną pod Łukowem, na 99 wiorście. Wysłany na pomoc parowóz innego pociągu, sam uwiązł w śniegu nieopodal o wiorstę. Na szczęście dla pasażerów uwięzionych przez kilka godzin, zdołano maszynę wprawić w ruch i wybrnięto z przykrego położenia. Najstarsi ludzie nie pamiętają takich śniegów. Zaspy dochodzić mają w niektórych miejscach do wysokości piętrowych domów. Nad usunięciem śniegów pracują tysiące robotników.

— **Wypadek w Londynie.** Okropny wypadek, w którym pięć osób utraciło życie, stał się temi dniami w Holloway-Road. Burzono cztery domy i wnętrze b[illegible] roze-brane, tylko został [illegible] botnicy odeszli na [illegible] stało zasypanych [illegible] wili usuwać zwaliska, ale skoro [illegible], już one nie żyły. Utrzymują, że usunięcie się ściany powstało w skutek gwałtownego wiatru, bo dnia tego czas był okropny.

— **Nowy Troppmann.** Zbrodnia przypominająca Troppmanna popełnioną została w miasteczku Maxenzeele koło Assche w Belgii. Kobieta zwana Buys, dwóch jej synków od trzech do sześciu lat liczących, i siostra jej z synem, razem pięć osób, zostało zamordowanych. Wszystkie ofiary miały czaszkę rozbitą; zbrodnia została spełnioną podczas snu; cios był zadany zawsze w jedno miejsce, w skroń, jakby z wyrachowaniem. Narzędzie, którem zbrodniarz morderstwa dopełnił, jest waga od zegara, ołowiana, ujęta w żelazo; zegarów z takiemi wagami jest pełno w każdem miasteczku Brabancyi. Mąż i ojciec tych ofiar, Korneliusz Buys, zeznał, że dwóch nieznanych mu ludzi weszło do jego domu, i grożąc mu śmiercią, gdyby wołał o pomoc, rzucili się do pokoju jego żony i dzieci. Zemdlał widząc to, i więcej już nic nie pamięta. Trzeba dodać, że nie znaleziono żadnego śladu włamania się lub kradzieży. Przed sądem będąc Buys powtórzył swoje nieprawdopodobne zeznanie. Z wielką trudnością policya ochrania tego człowieka przed ludnością miasteczka, która utrzymuje, że Buys sam jest mordercą swej rodziny.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z wystawy sztuk pięknych.

II.

Między obrazami, nadesłanemi z Krakowa, znajdujemy także kilka płócien Kotsisa, Lipinskiego i Sokołowskiego, które to utwory tak z powodu przedwczesnej śmierci ich twórców, jakoteż dla swych artystycznych zalet, podwójnej dziś nabierają dla nas wartości. To też miło się spotkać z niemi każdemu, a tym, którzy śledzili wzrost sztuki w naszym kraju w epoce Matejkowskiej, t. j. w ostatniem dwudziestoleciu, żywo zapewne stają w pamięci zasługi Aleksandra Kotsisa, położone na polu malarstwa rodzajowego. Dział ten, bardzo słabo przed tem u nas uprawiany, podniósł dopiero Kotsis do wyższego znaczenia, a talent, zamiłowanie do sztuki poważnej i umysł wzniosły artysty, nadały temu kierunkowi pewne piętno wyższe, opierające się nie tylko na samej prawdzie lokalnej, na ogólnem wrażeniu, lecz zmierzające do celów prawdziwego artyzmu. Poważny ten w malarstwie rodzajowym kierunek, którego przedstawicielem jest Kotsis, a który nazwałbym krakowskim, znajduje niestety o wiele mniej adherentów, niż lekki *genre* warszawski, polegający na zewnętrznej, fotograficznej prawdzie, na tem właśnie ogólnem wrażeniu, które tam jest dominującem, a którego twórcą i genialnym wirtuozem był Maksymilian Gierymski. Działalność tego artysty, przeniesiona na grunt monachijski, znalazła tam jeszcze żyźniejsze dla siebie pole, wytwarzając szybko cały zastęp młodych adeptów hołdujących z mniejszem lub większem szczęściem temu właśnie kierunkowi.

Godnymi współzawodnikami Kotsisa w gronie starszych artystów są Gerson, Kozakiewicz, Streit, przedewszystkiem zaś śp. Hipolit Lipiński, którego obraz, „Przed kościołem świętej Katarzyny" zdobi obecnie naszą wystawę. Jestto ostatnia większa praca przedwcześnie zmarłego artysty, dokończona jednakże ręką obcą. Nie wiemy, w jakiem stadyum zostawił Lipiński swoje płótno, ale trzeba przyznać, że podjęta przez Zygmunta Ajdukiewicza trudna i niewdzięczna w takim wypadku praca, wypadła zadowalniająco. Być może, że tu i ówdzie byłby autor pewne zmiany przedsięwziął, niektórym figurom nadał więcej wyrazu, a wielka sumienność, jaka odznaczała wszystkie prace nieodżałowanego artysty, pozwala nawet przypuszczać, iż byłby może w niektórych szczegółach odszedł od pierwszego założenia; były to jednakże rzeczy bardzo trudne dla p. A. do odgadnienia. W każdym razie obraz ten, pełen życia i ruchu, wybornie oddaje najrozmaitrze charaktery i typy uliczne: tu braciszkowie obdzielają przed kościołem strawą ubogich, tam żydzi, przedmieszczanie, dalej lud, ówdzie jakiś wózek naładowany rozmaitemi gratami, ciągniony przez wysilającego się chłopaka, zwolna posuwa się naprzód — a wszystko to ujęte na tle malowniczem kościoła, z otwierającym się w pośrodku widokiem na miasto, tworzy [illegible] rozmaitość i nadaje [illegible] sce- [illegible] któremu s. [illegible] został wiernym [illegible], z wystawionych drobnych prac Kotsisa, nie możemy równie przyjść do właściwego pojęcia o jego palecie, nie możemy dostatecznie ocenić całej skali uczucia tego prawdziwego artysty. Prócz „Bachantki", malowanej techniką skończonego mistrza, mamy dwie piękne głowy wójta i rabina; dalej typ skąpca o wyrazie iście harpagońskim i mały obrazek: „Wycieczka w Tatry", zakupiony przez krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych. Są to rzeczy piękne, ale nie są one jeszcze ostatniem słowem Kotsisa. — Obrazy Zygmunta Sokołowskiego, którego nam także przedwcześnie śmierć zabrała, dają tak samo dotkliwie uczuć stratę pełnego nadziei ucznia Matejki, który, jak to z jego utworów widzimy, piękną miał przyszłość przed sobą. Nie są to skończone dzieła sztuki, przeciwnie, widzimy w tych obrazach, pomimo bardzo już dobrego wykończenia technicznego, brak jeszcze samodzielności: ani „Dawid i Saul", ani „Zaprzedanie Józefa", nie są tworem oryginalnym młodego artysty, lecz raczej reminiscencyą dobrze znanych tego rodzaju kompozycyj biblijnych. Ale samo już upodobanie w pracy poważnej, sam wybór przedmiotu, mówi dużo o malarzu, który widocznie kochał sztukę dla sztuki.

Wielką to jest stratą dla galeryi naszego Muzeum narodowego w Krakowie, że nie mamy dostatecznych funduszów do zakupna obrazów tych przedewszystkiem artystów, którzy już pomarli, a którzy zajmowali wybitne w sztuce stanowisko, lecz poprzestać musimy na tem, czem ofiarność samych artystów lub dyletantów galeryę wzbogaci. Podwójna to strata, tak dla publiczności jak dla sztuki, jeżeli dzieła prawdziwych artystów nie znajdą się w galeryi narodowej, która ma być przecież świadectwem naszej działalności na tem polu dla późniejszych pokoleń. Kiedy w pamiętnym roku jubileuszu Kraszewskiego, Henryk Siemiradzki ofiarował w Krakowie swój wspaniały obraz „Pochodnie Nerona" na własność kraju, z pewnością nie miał nic innego na myśli, jak tylko, aby dać zawiązek galeryi, w której by z czasem najcelniejsze dzieła polskich artystów znalazły umieszczenie, by tym sposobem stworzyć panteon chwały narodowej i żywą szkołę dla młodych talentów. Ale czy dopniemy tego celu, jeżeli przyjmować będziemy byle jaki obraz lub rzeźbę, tylko dla tego że darowane? Nam się zdaje, że przyjęcie jakiegoś dzieła do galeryi narodowej, powinno być najwyższą nagrodą, jaka spotkać może artystę za życia. Wszak Francuzi przyjmują do pałacu Luksemburskiego tylko najznakomitsze obrazy i rzeźby, a do Louvru dostają się arcydzieła dopiero w dziesięć lat po śmierci artysty. I słusznie.

Ale nie oddalajmy się zbytnio od przedmiotu.

Z płócien, zakupionych przez Towarzystwo krakowskie, najbardziej odznacza się obraz Ludwika Kurelli: „Z nad Wisły", w którym artysta odtworzył scenę rodzajową, nieporównanej harmonii w kolorze; Loefflera Leopolda „Przed ślubem", rzecz wyższej wartości, traktowaniem i nadzwyczaj subtelnem wykończeniem przypominająca bardzo szkołę flamandzką; dalej Kochanowskiego Romana „W drodze do Katakumb", pejzaż większych rozmiarów, który zaliczamy do najlepszych, jakie wyszły dotychczas z pod ręki tego wielkiego talentu artysty, wreszcie Tadeusza Ajdukiewicza: „Brzegi Nilu", scena nadzwyczaj malownicza, oddana z całą prawdą lokalną tej bogatej w efekta natury.

Zostaje nam do zanotowania kilka obrazów, które bądź to z powodu swej poważnej treści i wielkiego założenia, bądź dla swego wdzięku i dobrego wykonania, zaszczytnie się wyróżniają.

Do pierwszej grupy należą Rauchingera Henryka: „Chrystus wskrzeszający umarłą niewiastę" i Unierzyskiego Józefa: „Droga krzyżowa". Utwór p. R. pod względem kompozycyjnym tak co do układu figur i ścisłego ich związku z treścią, bardzo dobrze przeprowadzony, wszystkie postacie jego biorą udział w tem cudownem uzdrowieniu, i gdyby nie rysunek, który czasem szwankuje, oraz twardy koloryt, co wartość całości bardzo obniża, byłby autor najzupełniejszy sukces osiągnął. Nie możemy się tych zalet dopatrzeć w drugim obrazie, także treści religijnej: „Droga krzyżowa". Brak tu tej szczerości i ciepła, jakiem się pierwszy odznacza. Przesadne, nic nie mówiące pozowanie figur, zdradzają aż nadto chęć popisania się klasycznym rysunkiem, który nie wszędzie udaje się artyście. Niektóre części tak wyglądają, jak gdyby były nie z natury ale z jakichś sztychów odrysowane, jak n. p. owo silne a wcale niepotrzebne skrócenie lewej ręki u jednej z figur po prawej stronie. Wogóle zbyteczna afektacy[illegible] [illegible] wicza, Lisiewicza, Ł[illegible] ny, Piotro[illegible]go, Stachiewicza i Św[illegible]skiego piękny obraz perspektywiczny: trze kościoła N. P. M. w K[illegible]e, oraz pejzaże Rungego, Grabińskiego, Daczyńskiego, Maleckiego i Mieczkowskiego. Jeżeli dołączymy jeszcze z działu akwarel kilka utworów mistrza Kossaka i „Węglarzów" Fałata, a z prac kobiecych wyborny portret pastelowy p. Wisłockiej i równie dobry biust gipsowy „Włoszki" p. Gostyńskiej, to będziemy mieli ogólny pogląd na naszą wystawę.

Rzeźba swym słabym, jak zwykle, udziałem, nie daje nam i tym razem dostatecznego zadowolenia i właściwego pojęcia o talencie i działalności naszych rzeźbiarzy. Słaby ten udział nie jest jednakże dowodem, jakoby ta sztuka za mało była u nas rozwinięta, ażeby mogła dorównać naszemu malarstwu; wszak z garstki naszych rzeźbiarzy, niektórzy w ostatnich czasach dali tak w kraju jak za krajem, dostateczne dowody swego uzdolnienia i siły żywotnej — powodem tego jest raczej okoliczność, że ubogi nasz kraj za mało proteguje rzeźbę. Dosyć wymienić nazwiska takiego Gadomskiego, Welońskiego, Riegera, Godebskiego, Kasprowicza, aby przyjść do przekonania, że rzeźbiarstwo i w naszym kraju mogłoby się pięknie rozwijać i z malarswem walczyć o lepsze, gdyby szersza publiczność nasza miała dla tej sztuki więcej zamiłowania i powiedzmy szczerze... więcej zmysłu. Obraz, chociażby najskromniejszy, nie mający nic w sobie wyższego, byle tylko nie zbyt raził nieudolnością swego twórcy, obraz, który nie ma czasem najmniejszej wartości artystycznej, o wiele się nam prędzej podoba, niż rzeźba nawet znakomita, szczególnie, jeżeli nie jest odkutą w marmurze lub odlaną w bronzie. Coś podobnego spostrzegliśmy i tym razem. Na skromnej naszej wystawie znajduje się figura naturalnej wielkości Walerego Gadomskiego „Ciemna" rzeźba, która każdego znawcę może zainteresować i w zupełności zadowolić, jako dzieło sztuki, bez względu na materyał gipsowy, swą artystyczną wartością najlepszym obrazom co najmniej dorównywa, a jednak nikt na nią nie zwraca uwagi. „Ciemna" p. Gadomskiego jest dziełem skończenie harmonijnem, tak pod względem linij, proporcyj, układu draperyi i bardzo dobrego rysunku, jako też swej strony duchowej. Do lepszych prac zaliczamy jeszcze płaskorzeźbę w marmurze Teodora Riegera: „N. P. M. z dzieciątkiem", rzecz pod wielu względami bardzo dobrze odczutą i dzieciaka Hoszowskiego, który jednakże swemi kształtami za dużo przypomina dzieciaki Fiaminga.

Jeżeli uważniej przypatrzymy się naszej wystawie, a nawet całemu w ogóle ruchowi artystycznemu w kraju, to nie możemy ukryć przed sobą pewnego niemiłego wrażenia, spostrzegając ociężałość, brak odwagi czy chęci u tych artystów, którzy mogliby pracować nie tylko dla chleba, ale także coraz dalej rozwijać i kształcić swoje niezaprzeczone zdolności. Tego dążenia do doskonałości nie widzimy na naszej wystawie; z wyjątkiem jednego lub dwóch, inni artyści poprzestają na małych obrazach, malowanych bez wielkiego trudu, zadowalając się pewną nabytą już rutyną, a ponieważ taki tani obrazek, równie łatwo się sprzeda jak namaluje, więc też nie dbają o nic więcej. Czy brak rywalów, a przez to łatwiejsza u nas konkurencya niż za granicą, byłaby tego przyczyną? Być może, ale i temu może by można zaradzić. Przed kilkoma laty Henryk Siemieradzki podniósł myśl bardzo szczęśliwą, którą tutaj przypominamy. Proponował sympatyczny artysta, ażeby Towarzystwo sztuk pięknych w Krakowie, nagradzało medalami najcelniejsze dzieła, jakie się w ciągu roku na tej wystawie pojawią. Dzisiaj, po zjednoczeniu obu galicyjskich Towarzystw, myśl ta, może łatwiej dałaby się przeprowadzić, a nieznośny utylitaryzm, który się zakradł do sztuki, chociaż wczęści jej zrealizowaniem usunąć.

Tadeusz Wiśniowiecki.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* * **Targ zbożowy.** *) Dnia 13 lutego 1886 r.

Lwów, Pszenica 6·70 do 7·75, żyto 5·— do 5·50, jęczmień 5·— do 7·50, owies 5·— do 6·50, groch 6·— do 10·—, wyka 5·25 do 9·—, rzepak 8·50 do 10·—, lnianka 8·— do 9·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 42·— do 65·—, koniczyna szwedzka 40·— do 75·—.

Tarnopol, Pszenica 6·30 do 7·40, żyto 4·75 do 5.15, jęczmień 5. do 6·—, owies 5·15 do 5·75, groch 5·80 do 9·—, wyka 5·— do 5·50, rzepak 8·— do 10·—, lnianka 8·— do [illegible], ko[illegible] 35·— do 48·—, [illegible]

[illegible] do 10·20, [illegible]yna czerwona 52·—, [illegible] biała 50 do 60·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 6.75 do 7.88, żyto 5·— do 5.65, jęczmień 6·— do 6·50, owies 5·— do 6·—, groch 6·— do 9.50, wyka 5.30 do 6·—, rzepak 9·— do 10·40, lnianka 8·— do 9·50, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 50·— do 62·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce pszenica 6·75 do 8·— złr., owies 5·— do 5·50 złr.

Kołomyja, pszenica od 7·— do 8 zł.

Wszystko za 100 kilo netto, bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·10 do —·— nominalnie.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 22·50 do 23·—.

* **Kółka rolnicze.** Porządek dzienny obrad walnego zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych", które się odbędzie we Lwowie w dniach 16 i 17 lutego, 1886. 1. Zagajenie Zgromadzenia. 2. Sprawdzenie wyboru delegatów „Kółek rolniczych". 3. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa „Kółek rolniczych". 4. Sprawozdanie komisyi rachunkowej. 5. Wybór 18 członków Zarządu głównego Towarzystwa (§ 28 statutu) 6. Wybór komisyi rachunkowej. 7. Wnioski. 8. odczyty: a) o przemyśle domowym; b) o melioracyi; c) o chowie bydła; d) o sadownictwie. Program III Walnego Zgromadzenia Towarzystwa „Kółek rolniczych". Dnia 16 lutego we wtorek, 1. Rano o godz. 9-tej Nabożeństwo w kościele OO. Dominikanów. 2) Zagajenie Zgromadzenia przez Prezesa Towarzystwa, 3.) Odczytanie sprawozdania z czynności Towarzystwa (dr. Dulęba). 4.) Krótki pogląd na zadanie i rozwój Kółek rolniczych, (dr. Orlecki), 5. O przemyśle domowym w ogólności (p. Ludwik Wierzbicki), 6.) Pogadanka o przyszłości przemysłu tkackiego w kraju. (dr. Rutowski). 7.) Sprawozdanie komisyi rachunkowej. 8.) Wybór komisyi wyborczej. Po południu. 1.) Wykład o sadownictwie, (dr. Ciesielski), 2.) Odczyt o melioracyi (p. Kędzior.) Wieczór o godz. 7, przedstawienie amatorskiego teatru. Dnia 17 lutego w środę, 1.) Rano o godz. 8½ zwiedzanie Muzeum przemysłowego, 2.) Wybór zarządu głównego i komisyi rachunkowej. 3.) Pogadanka w sprawie chowu bydła (p. Aulich), 4.) Wnoski członków.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj ogólnych posłuchań i przyjąć pomiędzy innemi deputacye z Żabia i z Kulikowa.

Na przedwczorajszem obiedzie u Najj. Pana mieli zaszczyt być: ambasadorowie Niemiec, Anglii i Włoch, posłowie: perski, hiszpański, portugalski, wirtemberski, szwajcarski, argentyński, japoński, brazylijski; dalej tajny radca, hrabia Ryszard Clam-Martinitz, hrabia Roman Potocki, wreszcie kilkunastu dostojników ze sfer dworskich, urzędowych i wojskowych.

W ciągu dnia przedwczorajszego, jak się dowiadujemy z *Presse*, nastąpiło w stanie zdrowia Najd. Cesarzewicza znaczne polepszenie. W godzinie południowej odwiedził Jego Ces. Wysokość Najj. Pan, a następnie przyjmował Dostojny Rekonwalescent ks. Hohenlohe i hr. Wilczka.

Stan zdrowia posła księdza Greutera tak się polepszył, iż choremu nie zagraża już żadne niebezpieczeństwo Przedwczoraj odwiedzili ks. Greutera pp. Ministrowie: hr Taaffe, dr. Prażak i dr. Gautsch, dalej dr. Smolka, ks. Konstanty Czartoryski i wielu deputowanych obu Izb Rady państwa.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, po wyborze komisyi dla reformy wyborczej oraz komisyi dla zbadania przedłożeń przeciw socyalistom i po odbyciu wyborów uzupełniających do kilku komisyj, przystąpiono do dyskusyi nad zwróconym przez Izbę panów projektem ustawy o przedłużeniu ulg podatkowych przy konwersyi należytości hipotecznych.

Referent komisyi budżetowej proponował, aby Izba przyjęła poprawkę Izby panów, według której ustawa ta ma być przedłużoną do końca r. 1888, a nie do dnia 1 lipca 1886. Po przemówieniu pp. Leona i Pattaja przeciw, a Mengera za wnioskiem komisyi, przyjęto wniosek komisyi z rezolucyą, zaproponowaną przez dep. Heverę, wzywającą Rząd, by wykonanie tej ustawy było tak ułatwione, iżby podania do urzędów podatkowych wnosić można ustnie i aby termin załatwienia takich podań był ściśle oznaczony.

Następnie uzasadniał pos. Coronini swój wniosek względem zmiany kilku przepisów ordynacyi wyborczej do Rady państwa i regulaminu obrad Izbie dep..

Dalszy przebieg obrad streszcza dzisiejsza depesza.

Z Pesztu donoszą do *N. fr. Presse*: W kołach dobrze poinformowanych obiega pogłoska, że Rządy obu połów Monarchii zamierzają jeszcze przed wniesieniem przedłożeń ugodowych, zwołać ponownie ankietę cukrowniczą. Rząd węgierski spodziewa się, że przedłożenia ugodowe zostaną załatwione w komisyach do Wielkanocy.

Jak wiadomo, parlamentowi niemieckiemu przedłożono przedwczoraj projekt ustawy o prolongowaniu anti-socyalistycznej ustawy na przeciąg lat pięciu. W motywach dołączonych do projektu podniesiono, że jeżeli z jednej strony przeciwnikom ustawy nie powiodło się osłabić wiary w jej skuteczność, to z drugiej nie można powiedzieć, iż spełniła ona w tym stopniu swoje zadanie, aby brak jej nie dał się już uczuć. Ustawa nie potrafiła powstrzymać rozrostu ruchu socyalistycznego i zapobiedz zamachom anarchistycznym, ale przecież osiągnięty został częściowo cel, o czem świadczy polepszenie stosunków w porównaniu z okresem poprzedzającym wydanie pomienionej ustawy. Masy poczynają coraz głośniej domagać się rozwiązania socyalno-politycznych problematów na drodze legalnej i w tym duchu informują swoich przedstawicieli, a to upoważnia do nadziei, że masy przyjdą z czasem do przeświadczenia, iż nie ma dla nich zbawienia w gwałtownych zmianach państwowego i prawnego porządku. Byłoby jednak złudzeniem, gdyby chciano twierdzić, że bliską jest już epoka podobnego upamiętania i dlatego też należy zatrzymać ustawę aż do zupełnego osiągnięcia wytkniętego przez nią celu.

Wyrokiem sądu lipskiego w procesie o zbrodni stanu wytoczonym kapitanowi Saurowowi i literatowi Roettigerowi skazano Saurowa na lat 12 ciężkiego więzienia, Roettgera zaś uwolniono.

Według depeszy wiedeńskiej, w ostatnich dniach poczęły się ponownie pojawiać w Belgradzie silne tendencye wojenne, a fakt ten wywołał w sferach rządowych w Sofii i w otoczeniu ks. Aleksandra wielki niepokój. Na podstawie wiarogodnych informacyj zapewniają jednak, że polityka pokojowa odniosła już stanowcze zwycięstwo nad owemi tendencyami, i że ze strony Serbii nie potrzeba się już obawiać zaburzenia pokoju.

W francuskiej Izbie deputowanych na posiedzeniu czwartkowem wystąpił poseł Basly, socyalista, z interpelacyą o wypadki w Decazeville. Napadał on przytem na towarzystwo kopalni węgla, zarzucał rządowi brak oględności i starał się usprawiedliwić morderstwo dyrektora Watrina. W ciągu mowy, wzywany był Basly dwukrotnie do porządku, a nakoniec wnosił porządek dzienny, domagający się reform i uwolnienia wszystkich uwięzionych robotników. Minister robót publicznych Bailhaut opowiada z oburzeniem o morderstwie Watrina i oświadcza stanowczo, że winni ukarani będą. Następnie przedstawiał trudności, z któremi towarzystwo kopalni ma do walczenia. Minister prezydent Freycinet oświadcza, iż rząd utrzyma równą wolność dla wszystkich, ale utrzyma także porządek i pokój wbrew wszelkim pogróżkom o zaburzeniach. Następnie przyjęła Izba porządek dzienny, żądany przez ministerstwo 301 głosami przeciw 188, orzekający, że Izba uznaje oświadczenia rządu i wyraża zaufanie do opieki rządu nad robotnikami, jakoteż ufność w utrzymanie z energią bezpieczeństwa wszystkich obywateli.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 lutego Wiedeńska reprezentacya gminna uchwaliła z okazyi czterdziestej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa I, urządzić w roku 1888, w Wiedniu, państwową wystawę przemysłową.

Wiedeń, 13 lutego. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych (obacz *Ostatnią Pocztę*) uzasadnił dep. Coronini swój wniosek tyczący się zmiany niektórych postanowień ordynacyi wyborczej do Rady państwa, tudzież zmiany regulaminu obrad.

Dep. Jacques i Menger poparli ten wniosek, a zarazem oświadczyli się za koniecznością ustanowienia trybunału dla spraw wyborczych.

Dep. Hausner wystąpił przeciw wywodom Jacquesa i oświadczył, że on wraz z swoimi przyjaciołmi politycznymi głosować będzie wprawdzie za odesłaniem tego wniosku do komisyi, ale zwalczać będzie ów wniosek jako niebezpieczne ograniczenie praw konstytucyjnych.

Po zamknięciu dyskusyi przemawiał jeszcze deput. Kronawetter przeciw wnioskowi, poczem zamknięto posiedzenie.

Następne posiedzenie we wtorek.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) JE hrabia Alfred Potocki wyjechał wczoraj rano z powrotem do Łańcuta.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Powieściopisarz Adolf Schirmer zmarł tu wczoraj, licząc lat 65.

Wiedeń, 13 lutego. *Pol. Corr.* donosi, że Porta poleciła swojemu delegatowi, Madżidowi-baszy, ażeby propozycye pokojowe, ułożone między nim a deleg Geszowem, przedłożył Porcie, i ażeby nie wdawał się w dalsze rokowania, dopóki od niej nie otrzyma dalszych wskazówek. Z tego powodu nie przyszło do skutku posiedzenie delegatów, na wczoraj zapowiedziane, a rokowania pokojowe zostały powstrzymane aż do dalszego postanowienia.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Zaprzeczają stanowczo pogłoskom o zawarciu grecko-serbskiego przymierza pod auspicyami Rossyi.

Wiedeń, 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Według relacyj tutejszych dzienników, nastąpiła przerwa w rokowaniach pokojowych pomiędzy Serbią i Bułgaryą. Madżid basza miał otrzymać polecenie przedłożenia W. Porcie swoich propozycyj pokojowych.

Monachium, 13 lutego. (*T. p.*) Przedłożenie o monopolu spirytusowym doznało porażki w sejmie bawarskim.

Petersburg, 13. lutego. (*Tel. pr.*) Na egzekwiach, odprawianych w katedrze kazańskiej, za duszę Aksakowa, książę Mikołaj czarnogórski był reprezentowany przez jednego z swoich adjutantów. Na pogrzeb Aksakowa w Moskwie są oczekiwani książę Mikołaj i eks-metropolita Michał.

Petersburg, 13 lutego. *Journal de St Petersbourg* potwierdza, iż rząd rossyjski pragnie, aby Mocarstwa porozumiały się w drodze bezpośredniej co do załatwienia bieżących kwestyj. Konferencya zaś, ma tylko zaaprobować porozumienie i uchwali sposób jego wykonania.

Petersburg, 13 lutego. (*Tel. pr.*) *Journal de St. Petersbourg* wypowiada życzenie, aby przywrócenie porozumienia pomiędzy Mocarstwami w kwestyi Wschodniej nastąpiło w drodze bezpośrednich rokowań, konferencya zaś powinna tylko to porozumienie przyjąć do wiadomości i uchwalić sposób wykonania.

Sofia, 13 lutego. *Agence Havas* donosi, że urlopowani rezerwiści bułgarscy zostali na nowo powołani pod broń. Szeregowcy należący do obrony krajowej, którzy nie przekroczyli 30 roku życia, zostali wcieleni do czynnej armii. Wobec ewentualnej koncentracyi wojsk, nagromadzono znaczne zapasy żywności.

Belgrad, 13 lutego. Dzisiaj wyjeżdża ztąd hr. Khevenhüller do Wiednia.

Del. Mijatowicz otrzymał polecenie, ażeby po nadejściu pełnomocnictwa dla Midżida-baszy, domagał się natychmiastowego rozpoczęcia rokowań pokojowych.

W sztabie i w naczelnych dowództwach armii serbskiej dokonano zmian osobistych; komendantami korpusów zostali zamianowani wypróbowani dowódzcy. Nakaz demobilizacyi zostanie wydany dopiero po dokonanem zawarciu pokoju.

Belgrad 13 lutego. (*Tel. pryw.*) Niemiłe bardzo wrażenie wywołały tutaj relacye o ostentacyjnem przyjęciu księcia Mikołaja Czarnogórskiego w Petersburgu.

Belgrad, 13 lutego. Dotychczasowe rokowania pokojowe ograniczyły się na załatwieniu potrzebnych formalności i przedyskutowaniu artykułów przedwstępnych. Delegaci zgodzili się na to, aby dostarczać codziennie przebywającym w Bukareszcie korespondentom wiadomości przeznaczonych dla publicznego użytku, zresztą zachować przebieg obrad w ścisłej tajemnicy.

Żołnierze pierwszego powołania serbskiego znajdują się już pod bronią.

Ateny, 13 lutego, (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, iż w czasie najbliższym zostaną powołane pod broń dwie klasy rezerwy. Obwarowania Pireusu już ukończone. W Tesalii odbywa się nowa koncentracya wojsk.

Berlin, 13 lutego. Parlament niemiecki załatwił ostatecznie etat, ustawę pożyczkową, przyzwolił 600.000, zamiast żądanych 800.000 mark na budowę nowego statku awizowego, i skreślił odpowiednią kwotę przy innych pozycyach.

Elberfeld, 13 lutego. *Elberfelder Ztg.* donosi, że parowiec niemiecko-wschodnio-afrykańskiego towarzystwa zatknął flagę tego towarzystwa w Gazi, na południu od Mombaz, ale sułtan Zanzibaru wysłał wojska i kazał usunąć tę flagę.

Paryż, 13go lutego (*Tel. pryw.*) Francya zaaprobowała bułgarsko-tureckie porozumienie pod tym warunkiem, iż wszystkie Mocarstwa je uznają. Gdyby zaś choćby tylko jedno Mocarstwo podniosło przeciw niemu jakiebądź zarzuty, Francya cofnie aprobatę i zachowa nadal swobodę akcyi.

Paryż 13 lutego. Minister Freycinet przyjmował wczoraj delegatów lewicy senatu, którzy prosili o wydanie zarządzeń dla powstrzymania wybryków na publicznych zebraniach. Minister powtórzył wczorajsze swoje oświadczenie, złożone w Izbie deputowanych, iż stać będzie zawsze na straży porządku, a zapewniając, że obowiązujące ustawy dostarczają rządowi dostatecznych ku temu środków, dodał, iż rząd nie zaniedba wystąpić przeciw mowcom, dopuszczającym się na zebraniach przekroczenia ustawy.

Londyn, 13 lutego. W procesie wytoczonym przez Crewforda swojej żonie i Dilkiemu, powód w ciągu rozprawy cofnął oskarżenie przeciw Dilkiemu, w skutek czego tenże został uwolnionym.

Londyn, 13 lutego. (*Tel pryw*) Skutkiem oświadczenia lorda Roseberyego, że na polu polityki wschodniej pójdzie torem wytkniętym przez lorda Salisburyego, uchyloną została ewentualność zmiany osób przy dyplomatycznych misyach zagranicznych W. Brytanii.

Londyn, 13 lutego. Wskutek rozporządzenia sekretarza stanu dla spraw wewnętrznych, Childersa, zostanie złożoną komisya, która zbada źródło, charakter i przebieg wypadków z ostatniego poniedziałku a zarazem zachowania się policyi. W komisyi tej ma prezydować sam Childers.

Zainicyowane przez lorda-majora składki na rzecz pozbawionych zarobku robotników w Londynie, przyniosły do wczorajszego wieczora 20.000 funtów szterlingów.

Londyn, 13 lutego Przy wyborach uzupełniających do Izby gmin w Newcastle, zostali ponownie wybrani: podsekretarz stanu dla Irlandyi Uwrey, i Morley.

Londyn, 13 lutego. Zaburzenia w Leicester powtórzyły się wczoraj rano w większych rozmiarach niżeli to miało miejsce dnia poprzedniego. Tumultanci powybijali okna w wielu sklepach, i rzucali kamieniami na policyę. Władze zaapelowały do obywateli, aby pomogli przywrócić porządek. Z powodu niedostatecznej liczby policyi, będący w zmowie robotnicy fabryk pończoszkowych, występowali wczoraj coraz śmielej, i rozpoczęli burzyć i niszczyć maszyny i warsztaty. Władze udały się do miast sąsiednich o pomoc.

Londyn, 13 lutego. Obiega ponownie pogłoska, że rząd postanowił odstąpić od zamiaru wytoczenia procesu socyalistycznym przewódcom którzy w poniedziałek przemawiali w sposób podburzający do tłumów.

Z Leicester donoszą, iż przez cały dzień wczorajszy trwały tam zaburzenia. Pod wieczór policya tamtejsza została wzmocnioną konstablami z miast sąsiednich. O godzinie 11 w nocy powiodło się policyi rozprószyć burzycieli porządku bez uciekania się do pomocy wojska. Aresztowano 27 osób. Pracodawcy oświadczyli gotowość do pewnych ustępstw na rzecz robotników i zaproponowali aby inne sporne punkta oddać pod decyzyę sądu polubownego.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Podziękowanie.

Będąc właścicielem dóbr Żukowa w pow. Cieszanowskiem, na których ciąży pożyczka galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lwowskiego, z powodu ogólnych klęsk pozostałem z ratami w zaległościach, a chcąc podnieść dochód z majątku, traktowałem z Wysoką Komendą Korpusną w Krakowie o ulokowanie w Żukowie dwu szwadronów kawaleryi

W tym czasie ustanowiło pomienione gal. Towarzystwo kredytowe ziemskie, sekwestrem Żukowa Wnego Marcelego Truszkowskiego, który pojmując swoje stanowisko i zadanie Dyrekcyi nie wywłaszczać ale ułatwiać utrzymanie się przy ziem. i obywatelom, i zbadawszy wszystko dokładnie na miejscu przerwał komisyę, a wezwawszy mnie do Lwowa, swojem szlachetnym staraniem i wstawieniem się tego dokonał, iż Dyrekcya uwzględniła niemożebność zapłacenia podówczas rat a niechcąc psuć mi interesu o koszary dla wojska — odstąpiła od sekwestru tychże dóbr.

Tym zacnym postępowaniem swojem Wny Truszkowski uratował mnie od ruiny majątkowej gdyż mając swobodę działania wykończyłem koszary, a zawarłszy z Wysoką Wojskowością kontrakt, uzyskałem zapewnienie znacznych dochodów z czynszów co swraz z gospodarstwem rolnem intratę z pomienionych dóbr w czwurnasób podniosło.

Kształcenie mych dzieci spowodowało mój wyjazd do Lwowa i sprzedanie Żukowa nader zacnem i godnemu człowiekowi Wnemu Janowi Sander poczmistrzowi z Cieszanowa za sumę, którą obecnie mogę godnie rodzinę utrzymać.

Niemogąc w inny sposób złożyć dowodów wdzięczności, tak Wnemu Marcelemu Truszkowskiemu, jakoteż Prześwietnej Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, poczuwam się do obuwiązku tą drogą podać ten fakt do publicznej wiadomości.

Włodzimierz Herman.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 lutego 1886

Hotel George'a

Pp. J. hr. Tarnowska z Sniatynki. F. hr. Mycielski z Strzyżowa. M. Wolański z Pauszówki W. Niezabitowski z Łanek. M. Lenartowicz z Kołomyi. J. Mathias z Hamburga.

Hotel Francuski.

Pp. J. Zieleniewski z Wołoczysk. J. Kellermann z Kańczugi. B. Polański z Tarnopola. J. Kolpaktschy z Charkowa. M. Kolpaktschy z Chotyna. F. Meduna z Wiednia.

Hotel Europejski

Pp.S. Buczkowski z Krakowa, J. Onyszkiewicz z Zbaraża, J. Rosenthal z Wiednia, F. Tumeley z Wiednia J. Gall z Wiednia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza. Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 lutego 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 32·60 Węg. akcyi kredyt. 307·25, Akcye anglo-austr. 114·30, Akcye banku Union 75·75, Akcye kolei Karola Ludwika 217·—, Akcye kolei północnej 230·50, Akcye kolei południowej 129 50, Akcye kolei Alföld 187 50, Akcye kolei Elżbiety 263·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233 50, Akcye kolei węg. północno - wschodniej 176·50, Wiedeńskie losy 124·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyje państw. w złocie 81·—, Galicyjskie obligacyje indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy 123·90, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 102·65, Akcye związkowego banku 110·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·65, Węgierskie losy 118 50, Marka niemiecka —·— Usposobienie chwiejne.

Wiedeń, 12 lutego 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 299·80 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 2·6·80, Południowa —·—, Renta papierowa 84 55, Galic. listy zastawne 102·50 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·03.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie.

Wiedeń, 13 lutego 1886 r., godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 299·80, Anglo-Austr. — — Unionbank 75 40 Kolej Karola Ludwika 216·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 93·25, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·75, Napoleondor 10·03.50 Rubel papierowy 1·24·50 Usposobienie.

Telegramy zbożowe z dnia 12 lutego, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram —·—, do —·—, zł., żyto —·— do —·— zł. jęczmień —·—, do —·—, zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—! okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Bupapeszt: Pszenica 100 kilogr. na wiosnę 7·95 do 7.96 zł., rzepak (sierpień-wrzesień —· , do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień maj) 151·25, do —·—, żyto —·—m. spirytus 36·90 rzepakowy olej —·—, m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 58·10, fr. olej rzepakowy —·—. fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·— spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia Pszenica —·—.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 lutego 1886.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	waluta		austr.	
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	217		220	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	235	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	100	50	101	50
„ „ „ 4 prc. w. a.	92	—	93	—
„ „ „ 5 prc. okresowe	100	50	101	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	89	25	90	25
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	92	—	[illegible]	
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.				
„ „ „ 5 pr.				
„ „ 5 pr. w losowane z 10 pr. pre	99	75	100	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc m k	103	50	104	75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	98	25	99	25
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	50	92	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	81	5	91
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	32	10	42
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	23¼	1	2¼
100 marek niemieckich	61	30	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona — side labels)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 10 lutego 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	84.45	84.60
luty-sierpień	84.45	84.60
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	84.75	84.90
kwiecień październik	84.80	84.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.—	140 40
„ „ 1[illegible] 100 złr. 5 prc.	140.50	141.—
[illegible]	171 50	172.—
[illegible]	169.50	170 50
[illegible]	48.—	—.—
Renta papierowa [illegible]		
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	[illegible]	113.55
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.75	—.—
Galicyi	104.25	105.—
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.50	105.—
Węgier	104.50	105.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł. 120	114 —	114.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	231.50	232.50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	552.—	557.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	867.—	869.—
Kol Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	488.—	490.—
Kol Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.75	245.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2307	2312
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217.75	218.25
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.—	233 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	264.50	265.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	131.30	131.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176.75	177.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.75	101.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	99.—	99.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr	99.—	100.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	101 —	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.50	— —
„ „ „ „ po 5 prc.	100.40	101
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne		
Banku krajow. [illegible]		
Obligi komunalne Ban[illegible] 5 proc. w. a. I emisyi	98.25	99.25
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.50	— —
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	— —	— —
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.50	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.50	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.75	101.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex a 300 zł. 5 prc. w srebrze	10[illegible].—	100.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101 25	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.65	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.40	99.80
Kol. Lwow.-Czer. Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.90	83.30
z r. 1884	91.25	91.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a	100.40.	100·80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.—	115.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	20.25	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.50	17.85
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 25	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45 50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.90	14 20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.10	9.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
St. Genois po 40 zł m. k.	51.—	52.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	28.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	133.—	134.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.—	69.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	31.25	32 2[illegible]
[illegible]		
Hamburg za 100 mark w. p. [illegible]	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 3	126.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.17.50	50.22.50

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95.—
„ pełnej wagi	5.91.—	5.93.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.02.—	10.03.
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 12 lutego 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	55
„ „ „ w srebrze	84	5
Renta w złocie	113	40
5 prc austr. renta marcowa	102	05
Akcye banku wiedeńskiego	86	—
„ „ kredytowego	299	50
Londyn	126	45
Srebro		
Napoleondor	10	03
Dukat cesarski men.	5	93
100 marek niemieckich	61	90

DZIENNIK URZĘDOWY.

Kuratele.

L. 6523. (922 2—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że Jan Czesak z Szczurowej uznany został marnotrawcą a kuratorem ustanowiono mu Wojciecha Gizę z Szczurowej.

Radłów, 19 grudnia 1885.

L. 8906. (944 2—3)

Anna Salewicz z Trembowli została sądownie za marnotrawczynię uznaną.

Kuratorem ustanowiono Michała Szmigielskiego z Trembowli.

C. k. sąd powiatowy

Trembowla, 10 grudnia 1885.

L. 4052. (918 2—3)

Stefan Frejuk Danyły z Gwoździca małego uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Dmytro Bortejczuk.

C. k. sąd powiatowy

Gwoździec, dnia 5 lutego 1885.

L. 20068. (994 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Kołomyi na uchwałą c k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 30 września 1885 l. 9880 uznaje Hawryłę Didaka z Ispasa za marnotrawcę i nadaje się mu kuratora w osobie Hrycia Pihuta gospdarza z Ispasu.

Od c. k. miej. del. sądu powiatowego

Kołomyja, dnia 11 października 1885

L. 34. (996 1—3)

Maryanna Mazur z Szynwałdu uznana głupkowatą.

Kuratorem Tomasz Krakowski.

C. k. sąd powiat. miej. del.

W Tarnowie, 5 stycznia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1233. (867 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Jana Rzeszutkę, iż Jakób Partyka wniósł przebiw niemu pozew o uznanie za właściciela parcel l. k. 2760/3 i 2761/2 do gospodarstwa l. w. h. 164 ks. gr. gm. kat. Zaczarnie objętego należących; wskutek czego do postępowania ustnego termin na dzień 22 lutego 1886 o godz. 9 przed południem wyznaczony i dla pozwanego kuratorem adw. dr. Jan Stec ze zastępstwem adw. dra Adolfa Ringelheima zamianowany został.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Tarnów, dnia 20 stycznia 1886.

L. 11821 [694 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia Eisiga Schlossberga z życia i miejsca pobytu niewiadomego że w sprawie egzekucyjnej Izaka Kahane jako prawonabywcy Izraela Kahane przeciw Janowi Waldmanowi o 75 złr. w. a. zpn. celem doręczenia przeznaczonej dla niego tusądowej uchwały z dnia 14 września 1885 do l. 6703 którą ułożono porządek wypłaty pretensyi do uzyskanej ceny kupna realności dłużniczej ustanowionym na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Henryka Szejba c. k. notaryusza w Pareniżynie i temu powyższą uchwałę doręczono.

Wzywa się zatem Eisiga Schlossberga ażeby potrzebne środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał lub innego zastępcę sądowi wymienił, gdyż skutki złego wynikłe sam sobie przypisze.

Peczeniżyn, 31 grudnia 1885.

L. 3 38. (928 3—3)

C k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadam a z miejsca pobytu niewiadomą Franciszkę Kudła, że w sprawie Judy Schiffa przeciw Józefowi Kudle a następnie tegoż deklarowanym spadkobiercom o 34 zł. z pn. wydane, a dla niej przeznaczone rezolucye z dnia 17 stycznia 1876 l. 333 i z dnia 28 lutego 1883 l. 6356 ustanowionemu dla niej kuratorowi Stanisławowi Dydyńskiemu ze Strzyżowa doręcza.

Strzyżów, dnia 10 grudnia 1885.

L. 44018. (864 3—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie w sprawie spadkowej po ś. p. dr. Antonim Rettingerze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Zofię Cecylię 3 im Macewiczową, że w powyższej sprawie celem doręczenia jej tutejszosądowej rezolucyi hipotecznej z dnia 9 czerwca 1885 l. 19792 ustanowiony został dla niej kuratorem ad actum adwokat dr. Lesław Boroński w Krakowie z substytucyą adw. dra Leszki i że temu powyższa rezolucya doręczoną została.

Kraków, dnia 12 grudnia 1885.

Licytacye.

L. 2000. (1009 1—3)

Dnia 17 marca, 16 kwietnia i 2 czer- 1886 każdym razem o godzinie 10 …niem, odbędzie się w tutejszym …iczna przymusowa licytacya re- …o l. k. 23 w Aksmanicach położo- …ug wykazu hipotecznego l. 19 i 20 Katarzyny Baranów własnej, celem …pokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 267 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 2 czerwca 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

C. k. sąd powiatowy.

Niżankowice, 27 kwietnia 1885.

L. 2745. (1011 1—3)

Dnia 17 marca, 16 kwietnia i 19 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k — w Wiluszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 60 według wykazu hipotecznego 65 w połowie według wykazu hipotecznego 66 w jednej trzeciej części i według wykazu hipotecznego 67 w $^2/_{12}$ częściach Pawła Duńskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej w kwocie 70 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 571 zł.

Wadyum 58 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką cenę sprzedaż nastąpić nie mogła, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19 maja 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego.

Z c. sądu powiatowego.

Niżankowice, 28 maja 1885.

L. 7000. (1042 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia 13 rat po 12 zł. w. a. i reszty 119 zł. 31 ct. w. a. z przynależyt., odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 2 marca 5 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o 10 godzinie przed. południem, na dniu ostatnim także poniżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej sumy równej pretensyom na ciałach tych ubezpieczonym, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 99 w Narolu m. położonej, l. wyk. hip. 340, 341 i 409 księgi gruntowej gminy Narol m. objętej, a do Grzegorza Zuchowskiego Maryanny z Wolańczyków Zuchowskiej i Tomasza Kośmierczyka należącej.

Każde ciało hipoteczne sprzedane będzie oddzielnie.

Cena szacunkowa wynosi 740 zł. wa.

Wadyum 74 zł. w. a. a mianowicie cena szacunkowa ciała hipotecznego 341 wynosi 440 zł. w. a., wadyum 44 zł. w. a cena szacunkowa ciała hip. 340 wynosi 200 zł. w. a., a wadyum 20 zł. w. a., zaś cena szacunkowa ciała hipotecznego 409 wynosi 100 zł., a wadynm 10 zł. w. a.

Kuratorem z miejsca pobytu i imienia niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego z Cieszanowa.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Cieszanów, 4 grudnia 1885.

L. 2744. (1010 1—3)

Dnia 17 marca, 16 kwietnia i 26 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod l. k. 7 w Wituszyńcach położonej, według wykazu hipotecznego l. 64 w całości, według wykazu hip. 65 w połowie według wykazu hip. 66 w jednej trzeciej części i według wyk. hip. l. 67 w $^2/_{12}$ częściach Iwana Duńskiego własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiej kasy zaliczkowej w resztującej kwocie 42 zł.

Cena wywołania 469 zł. $66^1/_3$ ct.

Wadyum 47 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny wywołania, jednak nie za niższą cenę, jak taką, w której wszystkie hipotekowane wierzytelności pokrycie znaleść będą mogły; a na wypadek, gdyby za taką ceną sprzedaż nastąpić nie mogła, wywzacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 26 maja 1886, o godzinie 3 po południu, na który się obydwie strony i wierzycieli hipotecznych zawzywa z oznajmieniem, że niestawający hipoteczni wierzyciele uważani będą za przystępujących do większości głosów jawiących się wierzycieli.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego

Z c. k sądu powiatowego.

Niżankowice, 28 maja 1885.

L 11058 (1012 1—3)

W dniach 30 kwietnia, 28 maja i 25 czerwca 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jurka Diakowa własnej w Kniaździeworze pod l k. 94 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Zacharyasza Kalksteina w kwocie 50 zł. w. a.

Cena szacunkowa wynosi 180 zł.

Zakład 18 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniana realność i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Peczeniżyn, 28 listopada 1885.

Ч. 11718 (752 2—3)

Ц. к. судъ повѣтовый мѣс. дел въ Бережанахъ подае до вѣдомости публичной, що въ цѣли заспокоеня 13 ратъ по 15 зар. залеглыхъ и решти капиталу 38 зар. 88 кр. ав. зин. общого рольничо кредитового Заведеня для Галиціи и Буковины въ Львовѣ отбуде ся въ тутей. судѣ въ днахъ 4 марта 1886, 7 цвѣтня 1886 и дня 12 мая 1886 кождымъ разомъ о годинѣ 10 зъ рана публична егзекуційна продажъ реальносты въ Шыбалинѣ подъ ц. к. 139. субр. 3. положеной, тѣла табуларного и становлячой должниковъ Дмытра и Анны Хильковъ власной.

Цѣна выклична выносытъ 600 зар. а вадіюмъ 60 зар. в. а. Решта условій лицитаційныхъ и протоколъ опису заставного и оцѣненя можна переглянуты въ тут. судовой регистратурѣ. До условій лекшыхъ визначаетъ ся терминъ на день 12 мая 1886 годину 4 пополудни въ тут. суд. канцеляріи ч. 3.

Бережаны дня 30 Грудня 1885.

L. 13839. (982 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 150 zł. z pn. sprzedawać będzie przez publiczną licytacyę połowę realności dłużniczej masy spadkowej ś. p. Antoniego Wysockiego własnej w Przenicznikach położonej wykaz hip. l 138 zapisaną na 250 zł. oszacowaną w jednym terminie 5 marca 1886 w tut. sądzie o godzinie 10 rano z tem, że na terminie tem realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., zaś wadyum 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipot. protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Tyśmienica, 23 grudnia 1885.

L. 29133. (689 2—3)

Dnia 30 marca 1886. o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż udziałów szybowych w szybach w Ropnem potoku ad Mrażnica położonych, a to 30 prc. udziału w szybach nr. 2832, 2834 i 2843; 15 prc. w szybach nr. 2840 i 2841 ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Mendla Samuelego, przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 2900 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi co do 30 prc. udziału w szybie nr. 2832 kw. 1200 zł. co do 30 prc. udziału w szybie nr. 2834 i 2843 po 300 zł. w końcu co do 15 prc udziału w szybach nr. 2840 i 2841 po 30 zł zaś wadyum 5 prc. ceny wywołania tj. od 30 prc. udziału w szybie nr. 2832 kwotę 60 zł. od 30 prc. udziału w szybach nr. 2834 i 2843 po 15 zł w. a. od 15 prc. udziału w szybach nr. 2840 i 2841 po 1 zł 50 ct. w. a.

Przy tym terminie udziały te pojedyńczo nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 16 grudnia 1885

L. 223. (978 2—3)

C. k. sąd obwodowy we Wadowicach ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości masy spadkowej po Józefie Koświtzkim zastępowanej przez uniwersalną dziedziczkę Maryę Koświtzką w Andrychowie w kwocie 1500 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 8 kwietnia i 13 maja 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności pod l k. 258 w Wadowicach położonej, l. w. h. 385 ks. gr. miasta Wadowic Antoniny Stankiewiczowej własnej.

Cena wywołania 2592 zł. 20 ct.

Wadyum 260 zł. w a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin 21 maja 1886, o godzinie 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych adwokat dr. Iwański w Wadowicach

Wadowice, 23 stycznia 1886.

L. 148. (680 2—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 6 kwietnia, 7 maja i 8 czerwca 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l k. 72 w Przybyszówce położonych wedle wyk. hip. l. 154 i 368, Józefa Szkoły i Jana Cisły własnych, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 700 zł. w. a z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 2500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej. jednak nie niżej jak za sumę 1995 zł. w. a.

W razie gdyby na powyższych terminach sprzedaż tej realności do skutku nie przyszła, wyznacza się celem ułatwiających warunków licytacyjnych termin na 9 lipca 1886, o godzinie 10 rano, na który się zarówno strony sporne jak i wierzycieli hipipotecznych wzywa a to pod rygorem, że niestawający na powyższym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Wadyum wynosi 250 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 11 stycznia 1886.

L. 5945. (1014 2—3)

C. k. sąd pow. w Skolem podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Herscha Glattstein, przeciw Jaciowi Brenycz pto 50 zł. w. a, odbędzie się w tut sądzie w dniach 23 lutego, 23 marca i 29 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l. k. 65 w Sopocie położonej, Jacia Brenycza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 90 zł.

Wadyum wynosi 10 prc. t. j. kwotę 9 zł. w. a.

Realność ta zostanie na pierw. i drugim terminie tylko za cenę szacunkową lyb wyżej a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jakóba Kräuterblütha w Skolem.

Bliższe warunki można przejszeć w tut. sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Skole, dnia 15 grudnia 1885.

L. 11823. (1004 2—3)

C. k sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Rothmana od Jana Jakóbca wywalczonej w kwocie 91 zł. w. a. z przynależytościami, odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 marca, 30 kwietnia i 28 maja 1886, o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya 3/6 części realności l. h. w. 566 księgi gruntowej Leżajska, Jana Jakóbca własnej.

Cena wywołania 155 zł.

Wadyum 15 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registaturze.

Leżajsk, 20 stycznia 18 6

L. 7095. (1008 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależącej się Leiserowi Gröslerowi sumy dłużnej 100 zł w. a. z pn., egzekucyjną sprzedaż realności dłużnika Jana Hyla l. w. h. 35 dla gm. kat. Targowiska objętej w dwóch terminach licytacyjnych a to na dniu 12 marca i 15 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 6598 zł.

Wadyum zaś 660 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Nepołomice, d. 14 stycznia 1886.

L. 13462. (1015 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sniatynie przedsięweźmie w dniach 26 lutego, 26 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 419 zł. 76 ct. w. a. z pn., egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. kons. 126 w Orelcu położonej, wykazem hipot. l. 196 tejże gminy katastr. objętej, Elego Stadlera własnej, przy trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednak nie niżej sumy równej pretensyom, którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na takowej ubezpieczonych.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Dawidowicz w Sniatynie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Śniatyn, 12 grudnia 1885.

L. 9345. (1013 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w sumnie 600 zł. w. a z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 22 marca, 5 maja i 11 czerwca 1886, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 239 w Gaci, w powiecie Łańcuckim położonej, l. w. h. 419 ksiąg gruntowych dla gminy kat. Gać objętej, Walentego Jakielaszka własnej.

Cena wywołania jest suma 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratowem niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby możliwie po dniu 30 listopada 1885, jako dniu rozpisania licytacyi do hipoteki weszli, i tych którymby z jakichkolwiek powodów rezolucya, wcale nie albo za późno doręczoną została ustanowiono adw. dr. Gottlieba w Jarosławiu.

C k. sąd powiatowy.

Pzzeworsk, 30 listopada 1885.

L 9476. (1003 2—3)

C. k sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia, iż celem zaspokojenia przyznanej Lejzorowi Grabscheidt należytości 135 zł. z pn., odbędzie w tutejszym sądzie przymysowa sprzedaż sumy 225 zł. w. a. z pn., na rzecz dłużnika Abrahama Walkera w stanie biernym realności l. w. 90 księgi gruntowej Brzyskiej woli, Wojciecha Busiora własnej, zaintabulowanej — w 3 terminach, dnia 26 marca, 30 kwietnia i 4 czerwca 1886, zawsze o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi się nominalną wartość tej sumy 225 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za — lub wyżej, a na trzecim za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 25 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Leżajsk, 5 stycznia 1886.

L. 64293. (784 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łąeznej ilości 114 złr. w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytow. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lk. 17 w Łężkowicach położonej a własność Jakóba Pilcha a względnie jego nieobjętej masy spadkowej stanowiącej w jednym terminie licytacyjnym t. j. dnia 24 marca 1886 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności 2600 zł.

Wadyum zaś 260 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 19 grudnia 1885.

L. 8498. (961 3—3)

Dnia 19 maja, 16 czerwca i 14 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 zrana, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności pod nr. 12 w Krzesławicach położonej, l. w. h. 12 objętej, Franciszka Jurgały własnej, na pokrycie pretensyi Markusa Herschthala w kwocie 153 zł. 16 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 4400 zł., zaś wadyum 440 zł w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz w Dobczycach p. Bruno Rogalski ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy
Dobczyce, 10 stycznia 1886.

L. 6942. (857 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że do przedsięwzięcia w gmachu sądowym, egzekucyjnej sprzedaży w drodze licytacyi realności pod l. k. 149 w Rzeszowie położonej, wyk. hip. l. 135 objętej, Kelmana Druckera, względnie jego masy rozbiorowej własnej, uchwałą z dnia dzisiejszego, celem zaspokojenia sumy 213 zł. z 8 prc. odsedkami od dnia 1 listopada 1884 i sumy 213 zł. z 8 prc. odsetkami od dnia 1 maja 1885, tudzież kosztów 17 zł. 82½ ct., na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, bez poprzedniego oszacowania dozwolonej — wyznacza dwa termina, mianowicie na dzień 30 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem

Cenę wywołania stanowi kwota 10000 zł. w. a.

Wadyum wynosi 1000 zł. w. a.

Gdyby licytowana realność w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznaczamy termin na dzień 1 maja 1886, o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla wszystkich tych, którzyby w dniu 13 września 1885, jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawa rzeczowe na rzeczonej realności nabyli, lub którymby uchwała tę licytacyę rozpisującą lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające z jakiegobądź powodu wcale, lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora adw. dr. Kostheima z substytucyą adw. dr Bibickiego.

Rzeszów, d. 31 grudnia 1885.

L. 1386. (870 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Paździorki 37 zł. w. a. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność gruntowa pod nr. 520 napolanie „Podgrabki" w Ujsołach do spadkobierców Reginy Szlachnowej, Józefa Bryji, Anny Kotrysowej i Maryanny Bryjowej należący w trzech terminach 11 marca, 12 kwietnia i 13 maja 1886, każdego razu o godzinie 10 przed południem w biórze ck. sędziego powiatowego w Milówce

Cena wywowania wynosi 340 zł.

Wadyum 34 zł

Milówka, 20 października 1885.

L. 18388. (914 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 12 marca i 16 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano, przynajmniej za cenę wywołania, dnia 21 maja 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod lk 13 w Kamionce małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 90 Jakuba Hryszuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 12 razy po 12 zł. w a zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 400 zł wa., przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 40 zł. w a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny nastąpi ułożenie lżejszych warunków na 21 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna, wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowiony został kuratorem p. adw. dr. Maramorosz w Kołomyi z substytucyą p. adwokata Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 17673. (915 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Kołomyi sprzeda dnia 12 marca i 16 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 9 rano przynajmniej za cenę wywołania, dnia 21 maja 1886 o godzinie 9 rano, zaś za jakąkolwiek cenę, nie niżej jednak od sumy pretensyi używających pierwszeństwo prawne i pretensyi hipotecznych najwięcej ofiarującemu za gotówkę realność pod l. k. 84 n. 6 star. w Kamionce małej położoną, wedle wykazu hipotecznego l. 97 Wasyla Traczuka własną, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 20 razy po 18 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość rzeczonej realności w kwocie 700 zł. w. a., przyjęta przez wspomniony Zakład przy udzieleniu pożyczki za podstawę.

Zakład wynosi 70 zł w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

W razie niesprzedania rzeczonej realności na powyższych terminach z powodu nieofiarowania wymaganej ceny nastąpi ułożenie lżejszych warunków na dniu 21 maja 1886, o godzinie 3 po południu.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających a wierzycieli hipotecznych niewiadomych lub którymby uchwała licytacyjna wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła z dołożeniem, że dla nich ustanowiony został kuratorem p. adw. dr Maramorosza w Kołomyi z substytucyą p. adwokata Petuła w Kołomyi.

Kołomyja, dnia 28 grudnia 1885.

L. 2850. (794 3—3)

C. k. sąd powiatowy we Frysztaku odbędzie w dniach 11 marca, 8 kwietnia i 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczną sprzedaż 2 morgów gruntu z realności pod l. k. 7 w Hucie gogolowskiej położonych, Anny Warchoł własnych, na rzecz Leizura Habera pto 9 zł. 80 ct.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Warunki w registraturze.

Frysztak, 22 grudnia 1885.

L. 13587. (823 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, że celem zaspokojenia pożyczki 150 zł. a względnie niespłaconych dwóch rat po 13 zł. 56 ct. i ostatniej raty 14 zł. 20 ct. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 12 kwietnia 1886 o 9tej godzinie rano przymusowa sprzedaż realności dłużnika Józefa Żmudzkiego własnej. w Grobli w powiecie bocheńskim położonej liczbą wyk. hip. 107 objętej.

Cena wywołania wynosi 208 zł.

Wadyum 28 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Herkulan Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia, 25 grudnia 1885.

L. 10605. (800 3—3)

Celem przeprowadzenia uchwałą z dnia 10 lip a 1885 l. 2853 dozwolonej egzekucyjnej publicznej licytacyi realności pod l. 29 w Malczycach wyk. hip. 25 księgi gruntowej gminy Malczyce objętej, dłużnika Józefa Chmiela własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie na zaspokojenie 5 rat po 11 zł 76 ct. reszty kapitału 188 zł. 98 ct. i 20 zł. 15 ct. w. a. z pn. jeden termin na dzień 1 kwietnia 1886 o 10 godzinie rano. na którym realność ta za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 350 zł. wa.

Zakład 17 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli lub dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 30 stycznia 1885 uzyskali prawo hipoteki ustanowionym jest Adam Frank w Janowie.

C. k. sąd powiatowy
Janów, dnia 5 grudnia 1885.

L. 13188. (822 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 zł., a względnie niespłaconych 6 rat po 12 zł. w. a. i reszty kapitału 173 zł. 31 ct. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziems. w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 12go kwietnia 1886, o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności dłużniczki Kataryzny Gąsiorkowej własnej, pod l. 15 w Trawnikach w powiecie Bocheńskim położonej, liczbą wykazu hipotecznego 15 objętej.

Cena wywołania wynosi 1400 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Herkulan Komar w Bochni.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze sądowej.

Bochnia, 24 grudnia 1885.

L. 7133. (799 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10½ rano w dniach 29 kwietnia i 27 maja 1886 przynajmniej za cenę szacunkową licytacya realności l. 34 składającej się $^{1}/_{12}$ części ciała lwh. 95, $^{1}/_{8}$ części ciała lwh 151 $^{1}/_{4}$ części ciała lwh. 153 i połowy ciała lwh. 154 gn. Cieniawa Jakóba Zomber własnej, na rzecz Majera Bergmann pto 112 zł. zpn.

Cena wywołania 1008 zł. 42 ct.

Wadyum 100 zł. 85 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Grybów, 9 stycznia 1886.

L. 147. (868 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 54 w Niechobrzu położonej, wedle w k. hipot 54 Jana Lasoty syna Błażeja własnej, na rzecz galic. zakładu kredyt. ziem w Krakowie pto 250 zł. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1450 zł. wa lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej jednak nie niżej jak za cenę 900 zł.

Wadyum wynosi 145 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć, można w registraturze tutejszej.

Z c. k. sądu pow. miej. del.
Rzeszów, dnia 12 stycznia 1886.

L. 17198. (958 3—3)

W sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw Michałowi hr. Karnickiemu o zapłacenie sumy 33882 złr 18 ct. i 55700 zł. aw. zpn. wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków egzekucyjnej sprzedaży dóbr Rogóżno z przyległościami uchwałą tutejszą z dnia 15 lipca 1885 l. 8234 rozpisanej ponowny termin na dzień 11 marca 1886 o godzinie 10 rano w biurze nr. 18 tutejszego sądu na który wszystkich interesowanych a to wierzycieli hipotecznych pod tą surowością się wzywa, iż niestający na tym terminie jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

C. k. sąd obwodowya
Przemyśl, 14 stycznia 1886.

L. 3385. (780 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza, że na prośbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi celem zaspokojenia trzech rat sumy pożyczkowej w kwocie 69 zł. 48 ct. wa. z pn przedsięweźmie w dniu 15 marca 1886, przymusową publiczną sprzedaż realności ciała tabularnego nie stanowiącej pod nr. 24 subrep. 135 w Kornałowicach położonej, Sobka Zuka własnej, w którym to dniu realność powyższa także niżej ceny wywołania w kwocie 400 zł. ustanowionej za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł.

Dalsze warunki w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Łąka, dnia 6 grudnia 1885.

L. 18686. (769 3—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości. że w celu ściągnięcia sumy 200 zł. w. a. z pn. na rzecz Simchy Bernsteina odbędzie się dnia 23 marca, 28 kwietnia i 26 maja 1886 o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Fiszla i Jenty Kleinbergów pod l. 1296 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 505 zł. 26 ct. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 28 grudnia 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adwokata dr. Horowitza, a p. adw. dr. Delinowskiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 31 grudnia 1885.

L. 9387. (984 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłumacu udziela do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Marcinowi Sowiakowi o zapłacenie 4 rat po 21 zł. 51 ct. w. a. i reszty kapitału w kwocie 306 zł. 30 ct. w. a. z pn., odbędzie się w dniach 19 lutego, 19 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 w Hryniowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych, akt opisania i oszacowania są w tus. registraturze do przejrzenia.

Tłumacz, dnie 30 listopada 1885.

L. 19668. (979 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 350 zł. 26 ct. w a. z pn, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed połud, egzek. publicz. sprzedaż realności pod l. k 650/651 w Brodach położonej, objętej wykażem hipotecznym ur. 612 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej, Jakóba Natana dw. im. Kelsena.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2700 zł w. a.

Wadyum wynosi 270 zł. w. a.

Realność sprzedaną zost nie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim terminie, także poniżej takowej najwięcej ofiaruj cemu, lecz tylko za taką cenę którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 maja 1886, godzinę 4 po południu.

Wierzycieli którzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata Starzewskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 28 grudnia 1885.

L. 17962. (980 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 466 zł. 85 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze 4 dnia 3 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. k. 654 w Brodach położonej, objętej wykazem hipotecznym nr. 324 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody, własnej Jidla i Gitli Frachtmannów.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 5386 zł 60 ct w. a.

Wadyum wynosi 538 zł. w. a.

Realność sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tut-jszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 5 maja 1886, godzinę 4 po południu

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu E. E. Egloffa, tudzież tych wierzycieli, ktrzyby hipotekę nabyli po 20 września 1884, lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora adwokata Brauna w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, 31 grudnia 1885.

L. 6594. (785 3—3)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na dniu 24 marca 1886 o godzinie 10 rano celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 115 zł. 24 ct. aw zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod nk. 40 w Ciehawie położonej a własność tabularną Michała Chojnackiego stanowiącej.

Sprzedaż nastąpić może nawet i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, zarówno jak i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w registraturze tutejszo sądowej w godzinach urzędowych

Niepołomice, dnia 28 grudnia 1885.

Zl. 10204. (1045 1—3)

Vom k. k. Bezirksgerichte Kuty wird hiemit bekannt gemacht daß zur Hereinbringung der der Firma H. Schlosman & Comp. von Lea Sender gebührenden Forderung von 591 fl. 48 kr. ö. W. sNg. in Verfolg des hg. Bescheides vom 24 Juni Z. 4325 nach den erleichternden Bedingungen die öffentliche Feilbietung der der Schuldnerin gehörigen Realität Nr. 291 in Kuty am 15 März 1886 vorgenommen werden wird, an welchem Termine diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe wird hintangegeben werden, die übrigen Bedingungen werden aufrecht erhalten.

K. k. Bezirksgericht

Kuty, 30 Dezember 1885.

L. 11437. (1001 2—3)

W tutejszym c. k. sądzie powiatowym odbędzie się na prośbę Rafaela Dellmana, celem zaspokojenia wierzytelności 88 zł. 25 ct w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 32 w Rachini położonej, dłaźniczki Paraszki Senior własnej, w trzech terminach dnia 4 marca, 1 kwietnia i 6 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, p d następującemi warunkami.

1. Cenę wywołania stanowi kwota 250 zł. Zakład 25 zł. w. a.

2. Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także i niżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy.

Dolina, dnia 15 grudnia 1885.

L. 7036 (786 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 681 zł. 2 ct. aw. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziem. w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 519 ks. gł gm kat. Niepołomice objętej a własność Jakóba Trzosa stanowiącej na dzień 26 marca 1886 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 2600 zł.

Wadyum 260 zł.

Resztę warunków l cytacyjnych i wyciąg hipoteczny sprzedać się mającej realności przejrzeć można w godzinach urzędowych w registraturze tutejszo sądowej.

Niepołomice, dnia 29 grudnia 1885.

Upadłości.

L. 6521. (1028 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Markusa Wisznowitza krawca i kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu poruca się panu c. k. radcy sądu kraj. Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Waldmana wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 24 lutego 1886, godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 27 kwietnia 1886 i podać ją na terminie na dzień 24 maja 1886, godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłosza się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie, w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wyierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwow, dnia 9 lutego 1886.

L. 2229. (1035 1—3)

C. k. sad obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Piotrowskiego fotografa w Tarnowie zamieszkałego, a co do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Juliusz Chitry c. k radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 26 lutego 1886, o godzinie 4 po południu w biórze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzycieli z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej i jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 kwietnia 1886, stósownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić, — i na posłuchanie w dniu 3 maja 1886, o godzinie 10 przed połud. odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotycychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczone będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, d. 11 lutego 1886

L. 5578. (1038 1—3)

C. k sąd obwodowy w Brzeżanach znosi konkurs do majątku Majera Stelzera z Rohatyna, otwarty uchwałą c k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 17 listopada 1883 l. 10468.

Brzeżany, 14 listopada 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 20018. (852 3—3)

C k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło pozew wekslowy de praes. 25 listopada 1885 l. 18027 przeciw Fani Fränklowej o zapłacenie sumy 100 zł wa.

Ponieważ pozwana Fani Fränklowa z miejsca pobytu jest nieznaną, przeto ustanawia dlań kuratora w osobie adw. dr. Salomona, z substytucyą adwokata dr. Steca i doręczając ustanowionemu kuratorowi pozew wekslowy wzywa pozwaną, aby temuż ustanowionemu kuratorowi informacyi do jej obrony udzieliła, lub innego sobie pełnomocnika wybrała i tegoż sądowi oznajmiła, w przeciwnym bowiem razie skutki zaniedbania przypisać sobie sama będzie musiała.

W Tarnowie, dnia 3 lutego 1886.

L. 1794 (933 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia Fani Fränklowej z miejsca pobytu niewiadomej, że Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Tarnowie wniosło przeciw niej et cons. pozew de praes 3go lutego 1886 l 1794 pto 105 zł. a w. z pn. który wraz z nakazem zapłaty doręczono kuratorowi ad actum adwokatowi dr Mikucińskiemu dla niej z substytucyą adwokata dr. Steca ustanowionego.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L 11621. (923 3—3)

C k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha i Majera Langsamów przeciw Wojciechowi Górce i możliwym prawonabywcom jego, o wykreślenie ze stanu biernego realności w Sanoku l. k 27 wyk. hip. 270, ciężącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipotek dla sumy 50, właściwie 40 zł mk. termin do rozprawy na 2go marca 1886, godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła, adwokata w Sanoku, z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono, z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885.

L 6084. [939 3-3]

C k sąd powiatowy w Łopatynie podaje do publicznej wiadomości że w sprawie zgłoszenia Osiasza Meiseles prawa własności do parceli budowl. l 81 jako osobne ciało hipoteczne, wykazem hipotecznym księgi gruntowej gminy katastralnej Toporów l. 1274 objętej dotąd wedle karty B. poz 1 na rzecz Jana Jordana wpisanej dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Jordana ustanowiono kuratorem Jacka Wołosiuka naczelnika gminy w Toporowie któremu ts. uchwałę z 16 maja 1885 l 3003 doręczono. Wyznaczając do rozprawy sprostowawczej ponowny termin na dzień 4 marca 1886 o godzinie 9 przed południem.

Wzywa się zatem Jana Jordana ewentualnie tegoż spadkobierców by przed powyższym terminem ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub też innego zastępcę sądowi wskazali gdyż inaczej z zaniedbania tego wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Łopatyn, 27 września 1885.

L. 5562. (1016 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Michała Mazura aby w przeciągu roku zgłosił się do sądu i wniósł deklaracyę do spadku po jego babce Maryannie Nowakowej gdyż w razie przeciwnym pertraktacya przeprowadzoną zostanie. że spadkobiercami oświadczonymi i z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Frydmanem.

Tuchów, 12 listopada 1885.

L. 8065. (907 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie, w sprawie egzekucyjnej kasy zaliczkowej w Nadwórnie przeciw z miejsca pobytu nieznajomym Hawryle i Maryi małż. Mykietnikom pto 135 zł. wa. z pn. ustanawia kuratorem brata pierwpozwanego Antoniego Mykietnika z Nadwórny, egzekutów zaś Hawryła i Marynię Mykietników wzywa się, ażeby ustanowionemukuratorowi potrzebnych do zastępstwa środków dostarczyli, lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sami sobie przypisać będą musieli.

C. k. sąd powiatowy

Nadwórna, dnia 18 listopada 1885.

L. 1120. (1027 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Piotra Miączyńskiego polecono t. s. uchwałą z dnia 17 października 1885 l. 48586 urzędowi hipotecznemu dla miasta Lwowa, aby uskutecznioną w wykazie hip. 292 III. k. C. poz. 7 adnotacyę wytoczonego przez Józefa Tymińskiego (ojca) i Józefa Tymińskiego (syna) przeciw Piotrowi Miączyńskiemu pozwu unieważnienie skryptu dłużnego z dnia 1 lutego 1873 i o wykreślenie prawa z takowego w stanie biernym realności l. $365^3/_4$ we Lwowie wedle pomienionego wykazu hip. k. C. w poz. 6 na rzecz Piotra Miączyńskiego intabulowanych wykreślił.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Tymińskiemu synowi do rąk równocześnie w osobie adwokata dra Józefa Smolki z zastępstwem adw. dra Lehmana ustanowionogo kuratora.

Wzywamy niejszym edyktem Józefa Tymińskiego syna aby w należytem czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcą się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Lwów, dnia 16 stycznia 1886.

L 19979. (838 2—3)

Na prośbę Samuela Grünfelda de praes. 8 grudnia 1885 l. 19979 wzywa się w myśl §. 118 ust. hyp. nieznanego z życia i miejsca pobytu Antoniego Kocurkiewicza, jako też jego równie nieznanych spadkobierców i prawonabywców i wogóle wszystkich tych którzy do wyż wymienionej pretensyi hipotecznej jakiekolwiek prawa mieć mogą, by pretensye swoje do należytości hipotecznej w kwocie 300 zł. w. w., w stanie biernym realności nr. 178 m. w Stryju, Dom III p. 230 n. 3 on. na rzecz Antoniego Kocurkiewicza intabulowanej, w ciągu jednego roku a najdalej do 1 marca 1887 zgłosili, inaczej wierzytelność ta jako amortyzowana uważaną będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 9 grudnia 1885.

L. 29721. (957 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Krakowa przeciw Abrahamowi Izraelowi Bettowi i spól. pto 9140 zł. aw. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu Henryka Betta tudzież przebywających w Warszawie Amalii z Bettów Machumbaumowej i Freudy z Bettów Frommerowej adw. dr Michał Koy w Krakowie kuratorem ustanowiony został.

Wzywa się zatem Henryka Betta, Amalię Machumbaum i Freudę Frommer, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili informacyi, względnie innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi krajowemu przedstawili.

Kraków, dnia 20 listopada 1885.

L. 1344. (934 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie wzywa każdego w którego posiadaniu książeczka Kasy oszczędności nr. 27727 na 93 zł. 73 ct. opiewająca się znajduje, aby w przeciągu sześciu miesięcy takową okazał, ile że po upływie tego terminu, takowa za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, wystawca zaś takowej do żadnego wcale wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.

W Tarnowie, dnia 4 lutego 1886.

L. 517. (911 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa posiadacza zgubionego wekslu z daty Sambor, 7 marca 1879, na 60 złr. przez Józefa Smerekę za akceptowanego na sześć miesięcy od daty wystawienia w Samborze płatnego, przez Antoniego Ziemniaka wystawionego a do l. 4344/881 zaskarzonego ażeby do 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu rzeczony weksel sądowi przedłożył lub prawa mniemane do takowego wykazał gdyż w przeciwnym razie rzeczony weksel za amortyzowany uznany zostanie.

Sambor, 19 stycznia 1886.

L. 851. (1005 1—3)

Sąd powiatowy w Mikołajowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Adama Spanga, że celem doręczenia ts. uchwały z dnia 2 czerwca 1885 l. 3526 w sprawie Herzla Grünschlaga przeciw Perli Gottesmann o zapłacenie 200 złr. dla niego wydanej, którą dozwolono intabulacyę prawa nadzastawu na sumie 400 złr. na rzecz Perli Gottesmann realności ld. 36 w Rozdole jego własnej za hipotekowanej ustanowiono kuratorem p. Antoniego Stasinę w Rózdole i mu uchwałę tę doręczono.

Mikołajów, 26 stycznia 1886.

L. 280. (910)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Brzeżanach oznajmia, że wskutek uchwały z dnia 31 grudnia 1885 l. 6682 w rejestrze firm spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Podhajcach. Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w dniu 15 stycznia 1886 wpisano, że na odbytem w dniu 16 listopada 1885 nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków towarzystwa wybrano Samuela Biedera z Uwsia dyrektorem likwidacyi w miejsce zmarłego Saula Schora zaś Henryka Sternschusa z Podhajec zastępcą dyrektora kierującego w miejsce Jana Schenker który ustąpił.

Brzeżany, dnia 30 stycznia 1886.

L. 47706. (988)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Józef Kanner wyrąb lasu w Wulce Mazowieckiej“ w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych dnia 30 września 1885 z tem uwidocznieniem wpisano, że siedzibą tej firmy jest miasteczko Uhnów.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 47523. (968)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie „galicyjskie Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 30 września 1885 uwidoczniono, że na zgromadzeniu członków tego towarzystwa w dniu 12 sierpnia 1885 odbytem, uchwalono rozwiązanie i likwidacyę tego towarzystwa, które będzie prowadziło firmę „galicyjskie Towarzystwo handlowe, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi“ że na likwidatorów obrano księdza Eugeniusza Dudkiewicza i dra Salamona Landesbergera, zaś na zastępców likwidatorów Bazylego Nahorny i Herscha Kindlera, którzy firmę pad wyciśniętą stampilią tegoż towarzystwa w likwidacyi podpisywać będą.

Lwów, dnia 10 października 1885.

L. 461. (956)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zarządza wyreślenie z rejestru dla firm spółkowych firmy spółki komandytowej „Bachniaer Dampfmuhlen-Commanditgesellschaft des Szanzer Lord et Comp.“ w Bochni wskutek zaszłej śmierci spólnika jawnego p. Henryka Szanzera.

Kraków, dnia 15 stycznia 1886.

L. 268. (1040)

Dla Trybunału przysięgłych przy sądzie obwodowym w Rzeszowie na 1szą zwyczajną dnia 1 marca 1886 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali. Prezydent c. k. sądu obwodowego Andrzej Lubaszek przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu kraj. Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossór, Teofil Hanasiewicz i Erazm Tałasiewicz zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwod

Rzeszów, 25 stycznia 1886.

L. 482. (935 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach jako trybunał handlowy w porozumieniu się z c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie postanowił, że w ciągu roku 1886 wpisy do rejestru handlowego będą ogłaszane w „Gazecie Lwowskiej“ w dodatku urzędowym Gazety wiedeńskiej i w „Przeglądzie sądowym i administracyjnym“ we Lwowie wychodzącym, zaś wpisy do rejestru spółek zarobkowych i gospodarczych li tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

Wadowice, dnia 30 stycznia 1886.

L. 6. (983 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie egzekucyjnej Markusa Rosena przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Salomonowi Herschbergowi pto 230 zł. w. a. ustanawia dla tegoż Salamona Herschberga kuraterem Markusa Samuelego i wzywa Salamona Herschberga aby tak ustanowionemu kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, dnia 20 stycznia 1886.

L. 58329. (986 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 3 grudnia 1885 do l. 58329 wniósł August Wamsiedel przeciw wierzycielom Mikołaja i Ewy Szelewskich pozew o wykreślenie sumy 476 zł. 11$^2/_6$ ct. aw. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 221 i 750$^2/_4$ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanych wierzycieli Mikołaja i Ewy Szelewskich nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Stand kuratorem a tegoż zastępca adwokat dr. Ambes mianowany.

Wzywa się zatem wierzycieli Mikołaja i Ewy Szelewskich aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 12 grudnia 1885.

L. 11963. (981 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia Marcelego Broniewskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że w sporze Teodora Matyaszewskiego przeciw Marcelemu Broniewskiemu, Dmytrowi Sawickiemu i Augustowi Vogelgesang o zapłacenie 90 zł. i zwrot korali lub zapłacenie 12 zł. a. w. z pn. dla tegoż Marcelego Broniewskiego kurator w osobie tut. adwokata dra Józefa Byliny ustanowiony został, któremu równocześnie doręczeno wyrok zaoczny z 10 maja 1885 l. 3802.

O tem uwiadamia się Marcelego Broniewskiego z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych do obrony jego praw, środków prawnych udzielił lub sobie innego zastępcę obrał i sądowi zapodał, inaczej bowiem złe skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Gródek, dnia 30 grudnia 1885.

L. 8323. (1007 1—3)

C. k. sąd powiatowy Myślenicki uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego H. Rozenzweiga, że Hani Herzog dnia 12 grudnia 1885 do l. 8323 w tymże sądzie wniosła pozew przeciw niemu i Markusowi Herzogowi o wyjęcie z pod zajęcia ruchomości.

Wskutek tego do przeprowadzenia rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na 2 marca 1886 o godzinie 9tej przed południem, a dla pozwanego H. Rozenzweiga ustanowiono kuratora P. Romowicza c. k. notaryusza w Myślenicach.

Wzywa się zatem H. Rozenzweiga, by na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych do obrony dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej sam złe skutki z niezastosowania się do niniejszego polecenia dlań wyniknąć mogące sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Myślenice, dnia 22 stycznia 1886.

L 8634. (1043 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieobecnego Jana Wajdę, że Józef Wajda wytoczył przeciw niemu 21 grudnia 1885 l. 8634 pozew pto 45 zł. aw., któren ustanowionemu kuratorowi Franciszkowi Fornalowi z Teodorówki doręcza i termin do rozprawy drobiazgowej na 24go lutego 1886 o 9 rano wyznacza się

Wzywa się tedy Jana Wajdę, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Dukla, dnia 31 grudnia 1885.

L. 8633 (1044 1—3)

C. k sąd powiatowy w Dukli zawiadamia nieobecnego Piotra Mikosza, że Pawdł Mikosz wytoczył przeciw niemu 21go grudnia 1885 l. 8633 pozew pto 50 zł wa. któren ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Mikoszowi z Teodorówki doręcza i termin do rozprawy drobiazgowej na 24 lutego 1886 o 9 rano wyznacza się.

Wzywa się tedy Piotra Mikosza, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę ustanowił, inaczej skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał

Dukla, 31 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 4. (1046)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego w Leżajsku ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brzózy królewskiej dnia 25 stycznia 1886 rozpoczęto.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Leżajsk, 21 stycznia 1886.

Konkursa.

L. 1022. (1036 1—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 180 zł.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dpp. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do dnia 17go marca 1886 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyzszego

Kraków, 6 lutego 1886.

L. 165/R.s o. (1029 1—3)

Ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego ich obsadzenia:

a) przy 2 klasowych szkołach etatowych:

1 w Bskowicach, kierującego nauczyciela z płacą 450 zł. i wolnem pomieszkaniem, tudzież młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. wa.

2 w Chyrowie, kierującego nauczyciela z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem tudzież młodszego z płacą 200 zł. wa.

3 w Czukwi młodszego nauczyciela z płacą 240 zł w. a.

b) przy 1 klasowych szkołach etatowych:

1 w Dublanach z płacą 400 zł. i wolnem pomieszkaniem z tą uwagą, iż posada ta może być tymczasowo bezzwłocznie obsadzoną.

2 w Bilinie, 3 Grodowicach, 4 Horodyszczu, 5 Humieńcu, 6 Kulczycach, 7 Mistkowicach, 8 Pianowicach, 9 Rajtarowicach, 10 Rogóźnie 11 Straszewicach, 12 Therach i 13 Wołoszczy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

c) przy szkołach filialnych

1 Bilinie, 2 Bykowie, 3 Dąbrówce, 4 Dublanach, 5 Koniowie, 6 Laszkach murowanych, 7 Ortynicach, 8 Piniarach, 9 Tatarach, 10 Torhanowicach i 11 Zarajsku z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jednę z powyższych posad winni wnieść swe należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy najpóźniej do 31 marca b. r.

Z c k. Rady szkolnej okręgowej

W Samborze dnia 7 lutego 1886.

Doniesienia prywatne.

Aptekarza Kazimierza Jonasza

„Eureka“

środek na usunięcie nagniotków, brodawek i innych narośli skórnych.

Środek ten rozpowszechnił się tak szybko i znalazł tak liczne uznanie, że wobec p niżej umieszczonych świadectw wszelkie zachwalanie staje się zbytecznem.

Świadectwa.

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością oświadczyć mogę, iż pański środek na nagniotki „Eureka“ leczy radykalnie nagniotki, czego nie tylko ja ale i moi znajomi doświadczyli.

Z szacunkiem

Franciszek Burzyński m. p.
c. k. notaryusz w Bursztynie

Wielmożny Panie!

Proszę o natychmiastowe nadesłanie sześciu flaszeczek „Eureki“. Środek ten znakomicie skutkuje przeciw nagniotkom.

Aleksy br. Mustatza
w Sadogórze, Bukowina

Wielmożny Panie!

Z przyjemnością i prawdziwą wdzięcznością zawiadamiam Pana, że środek przeciw nagniotkom pańskiego wynalazku „Eureką“ zwany, jest arcydoskonałem; uwolniłem się bowiem od tej plagi w przeciągu pięciu dni, smarując płynem tym nagniotki cztery razy na dobę. Z poważaniem

Ezechiel Berzeviczy,
w Bołszowcach.

Wielmożny Panie!

Cierpiałem przez długie lata na bardzo dotkliwe i bolesne nagniotki i nie mogłem się ich w żaden sposób pozbyć, chociaż używałem wszelkich możliwych i nawet wychwalanych środków. Po rozmaitych próbach dowiedziałem się przypadkiem o Pańskiem niestety zamało jeszcze znanem „Eureka“ i po ośmiodniowem używaniu zostałem radykalnie wyleczony.

Czuję się tedy obowiązanym złożyć Panu najszczersze podziękowanie.

Z poważaniem

Henryk Ostrow Derdacki,
c. k. adyunkt sądowy i właśc. dóbr ziem.
w Bursztynie.

☞ Główny skład „Eureki“ w aptece pod „złotym słoniem“ **Henryka Blumenfelda** we Lwowie, skąd wszelkie zamówienia odwrotną pocztą załatwia się.

144 **Cena flaszeczki 60 ct.**

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienia swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franko należytości; otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)

(148 5—12)



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 6 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 105 —?)

Produkta węgierskie

ANANAS w puszkach 1 kl. zł. 2.20.
AKAK Jamaika, 1 litra zł. 1.20—2.20.
POMARANCZE 10 sztuk od 35 do 80 ct.
CYTRYNY 10 sztuk od 30 do 40 ct.
CYKATA, 1 kl. zł. 1.60 do 1.80 932
DAKTYLE białe, 1 kl. 90 ct. do zł. 1.80.

Franco — Cenniki wysyłam franco.

BRYNDZA jesienna $4^2/_{10}$ kl zł. 2.70 do 3.50
FIGI wiankowe, $4^8/_{10}$ kl. zł 1.95.
FIGI sułtańskie, $4^1/_2$ kl. zł. 3.80
GWOŹDZIKI pachnące, 1 kl. zł. 1.90 do 2.—
KAWA celna, $4^8/_{10}$ kl. zł. 6.20 do 9.—.
KARAFIOŁY świeże 3—5 szt. zł 1.50 do 1.80.
MIGDAŁY duże, słodkie, $4^8/_{10}$ kl; zł. 6.75.
GRZYBY suszone, 1 kl. zł. 1 10 do 1.90.
MARMOLADA morelowa, 3 kl. zł. 3.70.
PAPRYKA I. 80 ct., różowa 1 kl. zł. 1.20.
POMIDORY gotowane, 6 butelek 5 kl. zł. 1.60.
POWIDŁA świeże i słodkie, $4^1/_2$ kl. zł. 1.50 do zł. 1.80.
RODZYNKI żółte lub z pest., $4^8/_{10}$ kl. zł. 3.70.
„ czarne, $4^8/_{10}$ kl. zł. 4.30.
SARDYNKI marynowane, 5 kl zł. 2.35.
ŚLEDZIE marynowane, 5 kl. zł. 2.50.
KAWIOR średni, 1 kl. zł. 2.60, grubo-ziarnisty zł 3 20.
SŁONINA gruba wędzona, $4^8/_{10}$ zł 3.40.
„ solona biała, $4^8/_{10}$ kl. zł. 3.20.
SMALEC w blaszance, $4^8/_{10}$ kl. zł. 3.50.
SLIWKI suszone Io. zł. 1 60 do 2.—.
SLIWOWICA. 6 buteklek zł. 3.10, 4 litry 3 zl. 75 ct.
GROCH zielony w puszkach od 55 ct. do 1.40.

☞ Sprzedającym opuszczam rabat

Tomasz Gurowicz

Budapest

VII. Kiralyutcza, 23 sz. ulica Królewska.

Walne zgromadzenie

członków (1053)

Banku związkowego kredytowego

dla handlu i przemysłu w Tarnopolu (Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką) odbędzie się dnia 21 lutego 1886 w lokalnościach Stowarzyszenia w Tarnopolu.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1885.
2. Udzielenie Dyrekcyi i Radzie zawiadowczej Absolutoryum z rachunków i czynności.
3. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej w miejsce ustępujących.
4. zmiana i uzupełnienie statutów.

Do licznego udziału zaprasza się niniejszem wszystkich P. T. członków w myśl § 39 statutu.

W Tarnopolu, dnia 11 lutego 1886.

Rada nadzorcza

Jone Schalit *Józef Ingwer.*

Ekstrakt

zaszczytnie znanego

Olejku do usz

wynalazku c. k. sekundaryusza Dra Schifek, który wylecza każdy rodzaj **głuchoty** nie z urodzenia pochodzącej i bezzwłocznie usuwa **szum w uszach** i t. p. **kłucie w uszach, cieczenie z usz** i t. p. nabyć można w prawdziwym gatunku z opisem używania po cenie **1 złr. 50 ct.**, w aptece **Piotra Mikolascha we Lwowie.** 12933 (8378 14—12

L. 29 (985 3—3)

Ogłoszenie

Podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem obsadzenia opróżnionej w Kapitule metropolitalnej lwowskiej o. ł. kanonii fundacyi ś. p. Stanisława Głowińskiego, ogłoszony został przez Najprzewielebniejszy Konsystorz metropolitalny lwowski o. ł. pod dniem 30 stycznia 1886 l. 3/ord. konkurs do 30 kwietnia 1886.

Według dokumentu erekcyjnego z roku 1669 przysługuje prawo prezentowania na tę kanonię Kapitule lwowskiej o. ł. z zastrzeżeniem, iż pierwszeństwo do tejże kanonii ma kandydat, który, oprócz wymaganych ustawami ogólnemi przepisanych warunków, pochodzi **z familii Głowińskich herbu „Roch“**. W braku takiego kandydata prezentowany być może, według brzmienia fundacyjnego, kandydat pochodzenia szlacheckiego, zasłużony około Kościoła i kraju.

Mający chęć ubiegania się o powyższą kanonię, winni podania swoje, w potrzebne allegata zaopatrzone, wnieść w terminie wyż oznaczonym do Najprzewielebniejszego Konsystorza o. ł. we Lwowie.

Od Kapituły metropolitalnej o. ł.

Lwów, dnia 8 lutego 1886.

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow,	dosk. czarna	½ kilo		1 60
„	„ melange	„		1 89
Suszong.	wyborna	„		2 —
„	najlepsza	„	„	3 —
Melange	karawanowa	„		4 —
Fu-czu Fu	Nr. I.	„	„	3 20
	„ II.	„	„	4 40
	„ III.	„	„	6 —
K. & S. Popow	funt	1 r. 50 k.		9 40
	„	2 „ — „		3 —
	„	3 „ 50 „		3 75
Wysiewki	wyborna	½ kilo		1 50
	H. prima	„	„	1 80
	non plus ultra	„		2 50

☞ Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franco. (7081 17—?)

L. 189. (974 3—)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i wydatków kasy powiatowej za rok 1885, tudzież ułożony preliminarz powiatowy na rok 1886 przez dni 14, to jest od 12 do 26 lutego r. b., w biurze podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

W Przemyślu, dnia 8 lutego 1886.

Wydział Rady powiatowej.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem na rok

1886

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi

„*GAZETY LWOWSKIEJ*“

Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70 cnt.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

☞ **Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.**

L. 442 (1031 2—3)

Konkurs.

Miasto Sokal rozpisuje konkurs na posadę kontrolora wraz kancelisty przy magistracie; roczna płaca 400 zł.

Kompetent wykaże: egzamin kasowy, świadomość języków polskiego, ruskiego, możność złożenia kaucyi 400 zł.

Termin podania upływa 30 marca 1886.

Magistrat w Sokalu dnia 9 lutego 1886.

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera (Zarzadca Władysław J. Weber) Papier ze k. uprzyw. fabryki papieru Schlö